

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 222.

BYDGOSZCZ, środa dnia 26 września 1928 r.

Rok XXII.

## Straszny pożar teatru w Madrycie.

W teatrze znajdowało się 3000 osób. — Spaliło się 500.

Madryt, 24. 9. (tel. wł.) W niedzielę wieczorem olbrzymi pożar zniszczył całkowicie teatr Novedades, położony w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta. Teatr był drewniany i liczył 6 pięter. W chwili wybuchu pożaru o godz. 20,30

w teatrze znajdowało się 3 tysiące osób.

Części publiczności z parteru udało się uratować. Płomienie jednak rozszerzyły się ze sceny na cały teatr z szaloną szybkością.

Wśród paniki działy się okropne sceny. Osoby, które uchyliły się przed zgonem, widziały zgon około

30 widzów rzucających się w płomienie w poszukiwaniu wyjścia.

Wedle ostatnich wiadomości, dotąd wydobyto z pod gruzów spalonego teatru

70 trupów.

Nie jest to jednak jeszcze ostateczna liczba ofiar katastrofy, gdyż gwałtowne gorąco nie pozwala się zbliżyć do niektórych części gruzów.

Liczba ciężko poparzonych dochodzi do 400.

Najwięcej osób poniosło śmierć na galerji, ponieważ stamtąd została odcięta droga do wyjścia. Pod stosami trupów

znaleziono żywe dzieci, które uratowały się

tylko dzięki temu, że ochroniły je od ognia i stratowania przez nogi ludzkie leżące na nich zwłoki. Z aktorów zginął tylko jeden chórzysta. W pobliżu teatru

spłonęło 10 domów.

Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Utworzył się specjalny komitet niesienia pomocy poszkodowanym, dziś odbędzie się posiedzenie gabinetu hiszpańskiego celem uchwalenia doraźnej pomocy finansowej poszkodowanym, a magistrat madrycki zarządził

pożreb ogólny na koszt miasta.

Przyczyna pożaru dotąd nie została ustalona. Przypuszcza się, że było nią krótkie spięcie, ale elektrotechnik teatru zaprzecza tej możliwości.

Oto dalsze szczegóły:

Pod koniec ostatniego antraktu z nieustalonych dotąd przyczyn buchnął ze sceny płomień.

### Oblała się nafta i podpaliła się.

(AW.) Z Wesensteinu (w Estonji) donoszą, iż b. nauczycielka języka niemieckiego w tutejszym gimnazjum niejaka Schütz popełniła straszliwe samobójstwo. Schütz udała się na grób rodziców, oblała się naftą, stanęła na mogile i podpaliła się. Kiedy zauważono ogień i przybyło z pomocą Schütz leżała już bez przytomności. Po przewiezieniu jej do szpitala po strasznych męczarniach, trwających godzinę, umarła. Liczyła ona lat 50.

### W drewnianym gmachu teatru.

zaczął on rozszerzać się z przerażającą szybkością, obejmując coraz nowe teatralne rekwizyty i przerzucając się na widownię. Wśród publiczności, która szczerze zapelniała widownię, powstał nieopisany popłoch. Tłum formalnie wylał zapasowe drzwi wyjściowe zanim zdołano je otworzyć, przyczem w strasliwym ścisisku, który zapanował u wyjść, ludzie ginęli dziesiątkami. Wszystkie próby zorganizowania ratunku i uporządkowania opuszczania przez publiczność teatru nie udały się.

Muzyka, która w chwilę po wybuchu zaczęła grać dla uspokojenia publiczności

sama rozpięchła się niebawem. Na miejsce katastrofy w kilkanaście minut przybyła straż ogniowa, oraz zawezwany specjalnie pułk piechoty. W mo-

mentie przybycia straży ogniowej nie tylko już cały gmach teatru stał w płomieniach, ale paliły się liczne skupione dookoła teatru drewniane zabudowania miejskie.

Madryt, 25. 9. W ciągu nocy i rana, zmarły 22 osoby z pośród 200 odwiedzonych do szpitala ofiar strasliwego pożaru madryckiego w „Teatro Novedades“.

Prasa publikuje dziś

wstrząsające opowiadania świadków katastrofy,

rekrutujących się z publiczności, siedzącej w ostatnich rzędach, której udało się opuścić teatr, zanim powstała panika. W czasie ucieczki publiczności z teatru

zginęło zwłaszcza wiele dzieci,

które niewidoczne w tłumie dorosłych rozdeptywane były nogami uciekającej publiczności.

## Wielka afera szpiegowska na Kresach Wschodnich.

Sensacyjne aresztowania. — Kapral rozstrzelany.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) W związku z wykryciem i unieszkodliwieniem szajki szpiegowskiej na terenie województw: poleskiego i nowogródzkiego aresztowani zostali m. in. przemysłowiec i radny miasta Baranowicz, Szulakowski, student Nowicz, administra-

tor dóbr ks. Janusza Radziwiłła, Sokół-Kutyłowski, nauczyciel Karłowicz, biuralista Pliszka i 13 innych osób. W związku z tą sprawą był aresztowany również kapral Jakiełowicz, którego sąd wojskowy skazał na śmierć. Wyrok już został wykonany.

## Wypożyczył żonę przyjacielowi, za co miał otrzymać meble...

Bratislava. (AW) Przed sądem w Bratislavie odbyła się niezwykła rozprawa. Jeden z urzędników miejscowych został pozwany przez fabrykę mebli o zapłatę 5 000 koron. Na rozprawie zjawiała się jako świadek elegancko ubrana dama, żona owego urzędnika i złożyła interesujące zeznania. Między in. oświadczyła, że między jej mężem

a jej przyjacielem stanął układ, mocą którego mąż wypożyczył ją jej przyjacielowi na okres 4-tygodni, a jako równowartość miał otrzymać sypialnię, a więc ona nie mąż winien być pozwana. Rozprawę odroczone dla przesłuchania dalszych świadków. Sprawa ta komentowana jest żywo przez mieszkańców.

## Azjatyckie stosunki w Europie.

Na fakultecie prawnym Uniwersytetu, w kółku samokształcenia się, zadano następującą zagadkę jurydyczną do rozwiązania, wziętą z życia.

Za czasów, gdy po wojnie żyd Bela Kun zagarnął władze w swe ręce i przy pomocy reszty żydów rozwinął komunistyczny terroryzm na Węgrzech, jednym z głównych jego pomocników był niejaki Rakozí. Mianował on go wtedy komisarzem handlu. Skoro Węgrzy strząsnęli ze siebie ten terroryzm komunistyczno-żydowski, Rakozí skazany został na śmierć. Sowiety moskiewskie weszły jednak w układy z Węgrami i za głowę Rakoziego ofiarowały kilkudziesięciu żołnierzom węgierskich wziętych do niewoli podczas wojny. Węgrzy się zgodzili i Rakozí wyjechał do Rosji z tem wszakże, że pod groźbą śmierci nie ma wracać do Węgier. Teraz, czy zateśknił do ojczyzny, czy naprawdę

otrzymał od Sowietów rozkaz udania się do Budapesztu dla propagandy komunistycznej, dość, że przyjechał do Węgier z paszportem polskim jako Polak. Z początku udawało się. Nie poznawano go, myślnie, że to żyd polski, i że kupuje rozmaite towary dla Polski. Ale ktoś go poznał, dał znać do policji, aresztowano i postawiono przed sąd. Skazano go na karę śmierci. Sowiety wmieszały się w sprawę i zawiadomili rząd węgierski, że jeżeli on zostanie stracony, to one powieszają dwóch kłupców węgierskich, których w tej chwili kazali aresztować, gdy się dowiedzieli, że Rakozí został zdemaskowany. Jak tedy rozwikłać tę sprawę po sprawiedliwości i po ludzku? Ale jakie to azjatyckie stosunki zapanały między mocarstwami europejskimi! Zdaje się że czytamy kroniki z czasów Tamerlana i Czyngischana.

Według danych administracji teatru w czasie tragicznego przedstawienia w chwili wybuchu pożaru obecnych było na widowni około 3 000 osób. Liczba zabitych będzie mogła być ustalona dopiero przy porządkowaniu zgłiszcz.

Madryt, 25. 9. (tel. wł.) Ogólną liczbę ofiar pożaru ocenia się na 150 do 500. Widok zmarłych był straszny, grozą przejmujący. Wojsko przyniosło reflektory do teatru. O 3 po poł. wyniesiono z teatru pierwsze trupy i ładowano na auta ciężarowe. Na szerokim korytarzu teatru leżało 40 zmarłych. Na widowni paliły się jeszcze belki, które spadły z sufitu. W świetle reflektorów przedstawił się straszny widok. Na nośkach leżały trupy w podartych ubraniach, w skurczonych pozycjach, z wyrazem nieopisanego lęku i przerażenia na twarzach.

## Trzęsienie ziemi w Polsce.

Lwów, 25. 9. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6,40 popołudniu odczuło w powiecie buczackim i kopyczyńskim kilkusekundowe trzęsienie ziemi poprzedzone wielkim hukem podziemnym.

### Tuchaczewski przepowiada wojnę z Polską.

Tuchaczewski, na zebraniu dowódców armji czerwonej biorących udział w manewrach w okręgu petersburskim, wygłosił mowę, w której dowodził, że pierwsza wojna, jaką będą prowadziły sowiety, będzie wojna z Polską. Tuchaczewski jest przekonany, że wojna skończy się pomyślnie dla Rosji sow. i wojska czerwone wkroczą zwycięsko do Warszawy.

### Aresztowania wśród oficerów czerwonych.

W Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Odesie i Kijowie dokonały władze sowieckie masowych aresztowań. W liczbie aresztowanych znajdują się dowódcy korpusów stacjonowanych w Kijowie i Odesie. Są oni oskarżeni o to, że żołnierzy swych wychowywali w duchu antysowieckim.

Już się robi zimno.

Paryż, (AW.) W ciągu dni ostatnich zaobserwowano tu niezwykłą depresję temperatury. W niektórych okolicach termometr spadł do zera. W Paryżu w ciągu dnia wczorajszego było w południe 4 stopnie.

### Katastrofa kolejowa w Ameryce.

Nowy Jork, (AW.) Donoszą z Chicago, iż w pobliżu Granite-City w stanie Illinois nastąpiła katastrofa zderzenia pociągu pasażerskiego i towarowego. Obie lokomotywy i kilkanaście wagonów uległy zmiążdżeniu. Pięć osób zostało zabitych, 2 rannych.

### Trzęsienie ziemi w Kalifornji.

Nowy Jork, (AW.) Donoszą z Los-Angeles, iż wczoraj zrana odczuło tu zostały trzy dość silne wstrząśnienia ziemi. Wyleciało z okien mnóstwo szyb, kilkanaście domów zarysowało się.





## Kronika telegraficzna.

**Warszawa, 25. 9. (AW.)** Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Warszawy spodziewany jest dnia 3 października. W czwartek dnia 27 bm. wyjeżdża do Rumunii p. Bek, który towarzyszyć będzie marszałkowi w drodze powrotnej.

**Warszawa, 25. 9. (tel. wł.)** Wczoraj uruchomione zostały wszystkie fabryki w Łodzi. Sprawa podwyżki płac robotników ma być załatwiona przed 1 października.

**Genewa, 25. 9. (tel. wł.)** Dziś przez cały dzień obradować będzie plenarne zgromadzenie Ligi Narodów; w środę zaś przewidziane jest zakończenie prac sesji.

**Londyn, 25. 9. (tel. wł.)** Donosząc o pobycie min. Zaleskiego w Paryżu, prasa londyńska określa stanowisko Polski w rokowaniach o opróżnienie Nadrenji i stwierdza, że Niemcy muszą dać gwarancję, iż ewakuacji Nadrenji nie będą uważali za rozwiązanie im rąk na wschodzie.

### O pokojowe załatwienie zatargów międzynarodowych.

**Genewa, 25. 9. (tel. wł.)** Połączone komisje III i I przyjęły projekt rezolucji Zgromadzenia Ligi Narodów i projekt powszechnego układu o pokojowym załatwianiu zatargów międzynarodowych. Dział I układu przewiduje zobowiązanie oddawania do rozpatrzenia komisji pojedynczej tych spraw, które nie zostały załatwione w drodze dyplomatycznej. Dział II układu ustanawia dla stron, które do niego przystąpią, obowiązek oddawania niezakończonych zatargów pod orzeczenie trybunału haskiego. Dział III przewiduje trybunał arbitrażowy dla spraw niezakończonych polubownie, dział IV zaś zawiera postanowienia ogólnoproceduralne.

## Z Bydgoszczy do Krynicy.

### Podziw rodaków z Ameryki dla uzdrowisk polskich. — Polaków w Ameryce nie stać na wody. — Ubezpieczenia społeczne wpływają na rozwój uzdrowisk.

Pielacy z Ameryki, którzy ubiegłego lata tak licznie zwiedzali Polskę w pojedynkę lub w zbiorowych wycieczkach, w swych sprawozdaniach, jakie chętnie umieszczają prasa wychodźcza, podkreślają **rozwój uzdrowisk polskich, ich wygody** oraz tłumny wyjazd ludności polskiej na letniska. Wszyscy zgodnie podkreślają, że, pomijając oczywiście Florydę i Kalifornię, — w uzdrowiskach i letniskach amerykańskich, obliczonych na kuracjuszy z warstwy zarobkującej, wygód podobnych nie znajdzie się. Najważniejsze jednak, że urzędnicy prywatni i średnio zamożni kupcy czy rzemieślnicy nie mogą z uzdrowisk korzystać — są one za drogie.

Co się złożyło na to, że pomimo utyskiwań na niskie zarobki w Polsce — ludność polska w większej mierze ma sposobność zabiegać o swe zdrowie niż kiedykolwiek? Stało się to niewątpliwie **dzięki ubezpieczeniom społecznym**, przede wszystkim **dzięki Kasom chorych**, w swych początkach stanowiących przedmiot ulubionych kpin w dziele humorystycznym prasy reakcyjnej, kabaretów, ale także nieplatnej satyry. Dowodzi to jedynie, jak płytka ta satyra była i jak wogóle na przyszłość ostrożnym być należy wobec literackich kpiarzy, którzy wszelkie nowe urządzenia w państwie polskim witają błazeńską czy kpiarską postawą.

## Nowa seria kłamstw o polityce polskiej.

### Jak zwykle w prasie niemieckiej

Pod powyższym tytułem zamieszcza dziennik warszawski „Epoka”, uchodzący jako organ premiera Bartla, bardzo ostre uwagi pod adresem wydawnictw firm żydowsko-niemieckich Mossego i Ullsteina. Nareszcie więc i w prasie warszawskiej zorientowano się o prawdziwych nastrojach „Voss. Ztg.” i „Berl. Tagebl.”, o których my pierwsi w „Dzien. Bydg.” zamieściliśmy przestrożę, że po wskrzeszeniu niepodległości Polski liberalni żydzi niemieccy, grupujący się dookoła swych dzienników, zamienili swoje dawne, naogół poprawne stosunki wobec sprawy polskiej na nienawistny ton, nie ustępujący w niczem hakatystom. Niemiecki żyd liberalny nawet jako opozycjonista w stosunku do junkrów, przestał zasługiwać na zaufanie. Żałujemy tylko tych Polaków, którzy analfabetyzm polityczny demonstrują publicznie, ukazując się na ulicy, w kawiarni, czy w podróży z wydawnictwami Ullsteina (Berliner Illustrierte). Niemcy dopóty kpić będą sobie z Polaków, dopóki „Ruch” czy inne księgarnie poczytne, sprzedają ilustracje berlińskie. Czy rząd nie ma środków, aby położyć kres rozpowszechnianiu antypolskiej prasy niemieckiej na dworcach i pocztach polskich?

A oto poniżej uwagi „Epoki”:

Prasa niemiecka w ciągu ostatnich dni w depešach swoich korespondentów prasy zagranicznej usiłowała pobić własny rekord niezgodnych z prawdą wiadomości. Tym razem niewyczerpane zapasy zmyśleń i fałszywych inspiracji skoncentrowano dookoła krótkiego pobytu ministra Zaleskiego w Paryżu w drodze powrotnej z Genewy.

I „Vossische Zeitung” i „Börsenzeitung” poinformowały swoich czytelników w depešach z Paryża, że minister

Zaleski (jak pisze „Vossische Zeitung”) przyjechał do Paryża tylko po to, aby kwestję mieszania się Polski do dyskusji o ewakuacji omówić bliżej, ale doznał zawodu, nie był bowiem wcale przez Brianda przyjęty.

Spokojna zazwyczaj gazeta tym razem pozwoliła sobie na używanie pod adresem kierownika polskiej polityki zagranicznej różnych złośliwych wyrażań o bezowocnym antyszambrowaniu i t. p.

Minister Zaleski już w rozmowie z dziennikarzami w Berlinie odpowiednio potraktował te wybryki, mówiąc:

„Europa przyzwyczaiła się już do tego, że prasa niemiecka mija się często z prawdą, wobec czego przestała na kłamstwa te, których zresztą i tak nikt nie czyta, reagować i nie przywiązuje do tego najmniejszej wagi”.

Minister Zaleski mieszkał w Genewie w tym samym hotelu „Des Bergues”, co i p. Briand i widywał się z nim 4 razy dziennie, razem z ministrem trancuskim przyjechał do Paryża; któż więc może uwierzyć w to, aby odbył podróż... dla rozmowy z nim.

Najwidoczniej prasa niemiecka ma dobrze jeszcze w pamięci trudności, które miał kanclerz p. Mueller w uzyskaniu pierwszej rozmowy z p. Briandem i swoje reminiscencje o różnych kłopotach p. Muellera, używa do nowej kampanji fałszywych wiadomości o polityce polskiej.

Nic dziwnego, że dla oceny tych informacji używać można bez ogródek jednego tylko słowa — kłamstwo.

## Zamach dynamitowy na pociąg na szczęście został udaremniony.

### Podejrzeni Ukraińcy.

**Lwów, 25. 9. (tel. wł.)** Pod Lwowem usiłowano dokonać zbrodnicygo zamachu na pociąg osobowy. Między stacjami Stawkami a Odroszynie w odległości 13 klm. od Lwowa rozkopano tor kolejowy na szerokości 2 metr. i podłożono naboje dynamitowe. Na szczęście robotnik kolejowy Sąsiada **udaremniał zamach** na godzinę przed przyjazdem pociągu osobowego Lwów—Sambor. Sąsiada idąc torem, ujrzał trzech ludzi po-

chylonych nad szynami, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki i do goniącego ich kolejarza oddali kilka strzałów, poczem schronili się w pobliskich lasach. Oprócz naboju wetkniętych pod szynę znaleziono wzdłuż toru jeszcze kilka porzuconych naboju dynamitowych o znacznej sile. Pościg za zbrodniarzami nie dał dotychczas wyniku. Istnieje przypuszczenie, że zamach był dziełem **wywrotowców ukraińskich**.

dobieństwo) wykazała polską ustawą o **Kasach Chorych**. Niemcy są ojczyzną tej instytucji, a jednak **Polska wyprzedza dziś Niemcy**, ponieważ u nas zaprowadzono **Kasy terytorjalne**, to jest dozwolono otwierać na terenie powiatu tylko jedną kasę w przeciwieństwie do Niemiec, gdzie istnieje obok siebie wiele drobnych kas, pozbawionych gotówki i pochłaniających zbyt wiele kosztów na własne utrzymanie (administrację).

Za kilka lat, **gdy Niemcy ochłoną z gorączki antypolskiej** i zaczną bez urazy przypatrywać się stosunkom w naszej Ojczyźnie, **odkryją one światu Nową Polskę**. Nietylko światu, ale śmiało powiedzmy także Polakom. Zdziwiwszy się tym licznym uzdrowiskom, gdzie na koszt ubezpieczeń społecznych leczą się **wspólnie** muzyk, literat, dziennikarz, ksiądz, handlowiec, wódz, lekarz, fernal, stenotypistka, nauczycielka prywatna, kucharka, pokojówka — i gdzie ponadto przyjmuje się prywatnych pacjentów, starostów, konsulów, sekretarzy i wszelkie inne kategorie.

Powiadają, że Ameryka nie zna ostrych zatargów pomiędzy kapitałem a pracą, dzięki automobiliom tak tanim, że nawet robotnik nieraz paraduje we własnym samochodzie. W Polsce zatargi zarobkowe uśmierza fakt, że nietylko dyrektor może wyjechać do wód, ale także stenotypistka, woźny, szofer, — nietylko inżynier, ale i ślusarski czeladnik, nietylko adwokat, ale i jego klient po zakończeniu 4 letniego procesu.

A to jest zasługą ubezpieczeń społecznych, jak **Kasy Chorych, Ubezpieczalnie Krajowe i Ubezpieczenie Pracowników Umysłowych**.

Pytam się wobec tego wszystkich pracowników ubezpieczeń społecznych: Czyż nie

### Kto wygrał na loterii?

W szesnastym dniu ciągnięcia V klasy 17 polskiej państwowej loterii klasowej, wygrane padły na numery następujące:

**50 000 złotych** na nr. 54323.

Po **5 000 złotych** na n-ry: 33638 150781.

Po **3 000 złotych** na n-ry: 16311 34940 42990 44208 50229 97451 98344 114053 143482 147233.

Po **2 000 złotych** na n-ry: 71897 110893 130174 140768 145808.

Po **1 000 złotych** na n-ry: 12201 27659 28003 53606 63840 68673 68694 85173 90450 92985 93917 94434 123076 140210 141675 145804 152879.

Po **600 złotych** na n-ry: 9542 9743 27627 45732 45884 47694 59991 64547 73037 73958 83258 84518 86350 91552 92304 107361 111663 119613 135074 148326.

### 18. Państw. Loteria Klasowa

Główna wygrana 750 000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.

Cena losu i kl.: 1/4 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

**M. REJEWSKA, Bydgoszcz**

ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27  
Konto P. K. O. Poznań 207 963. (24292)

Po **500 złotych** na n-ry: 1775 2191 4123

5847 6357 8751 9110 9340 12198 13076 13197 14187 14493 14403 14635 15838 16121 16210 16482 16905 17078 17129 17291 18081 18598 19025 19175 19180 19572 20049 20064 20671 24015 24629 25363 29432 30028 30700 31913 32283 35736 36569 39063 39990 41241 42023 45583 47073 47311 49117 49444 52898 53397 53585 54421 55326 58356 59160 60252 61845 62070 62180 62619 63063 63538 65182 65675 67847 68411 69977 71156 71288 73468 73967 74793 75769 76041 76769 78013 78316 79082 81184 83284 83694 85416 85469 86288 86871 87432 87996 89664 89898 91637 91916 92900 93053 94488 96003 96014 98410 99089 100378 100605 100680 103411 104282 104661 105631 106985 109248 109539 112827 113354 113154 118224 118967 119549 122016 130358 132179 132330 133020 133273 139340 142859 143776 145486 149089 149985 150189 151046 151695 152025 154905.

### Niewielka ilość

losów V-tej klasy 17 Loterii Państw.

jest jeszcze do nabycia w najszcześniejszej Kolekturze

**EDWARD CHAMSKI**

BYDGOSZCZ, ul. Pomorska nr. 1, telefon 39.

Cena ćwiartki losu tylko 50 złotych.

Zamiejscowym losy wysyła się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209.007.

był to czas najwyższy, aby każde przedsiębiorstwo ubezpieczyło swych pracowników i robiło pewne odpisy na **odnowienie sił w człowieku spracowanym**, tak jak to dawno robi się odpisy na zużycie domu, maszyny, urządzeń biurowych, maszyn fabrycznych, koni, jak się ubezpiecza żniwa przed gradobiciem?

Poświęcając gmach Kasy Chorych w Chełmży — w maju br. ks. prałat Szydzik w głęboko przemysłanej przemowie podkreślił, że pogaństwo mimo wyniosłych postaci Sokratesa, Platona i Arystotelesa nie **zaleca** szpitali, ani leczenia niezamożnych. Ideę tę rzucił dopiero **Chrystus**, a Kościół, gdziekolwiek niósł naukę Chrystusa, tam zakładał szpitale. Później ludzie, którzy w jedną dziedzinę zwalczali przykazanie Boże, w innej niejednokrotnie podejmowali pracę **świątobliwą**. Np. Bismarck, chcąc utracić ruch socjalistyczny, powołał do życia ubezpieczenia społeczne, tj. opiekę nad chorymi, którą do czasów rewolucji religijnej Luthra, wykonywały zakony szpitalne.

Dziś ojcostwo pomysłu ubezpieczeń społecznych chciałoby sobie przywłaszczyć nietylko socjaliści, ale i komuniści, co, dowodzi żywego przenikania idei chrześcijańskich nawet do umysłów tych, którzy chrześcijaństwa się wyrzekają.

Spełniło się także żądanie, które wysunął przed 20-tu i kilku laty **Roman Dmowski** w swej książce: **Myśli Nowoczesnego Polaka:**

„**Żywioty postępowe**” wykonały „**obowiązek większej niż gdzieindziej pracy nad istotną demokratyzacją narodu**” — przynajmniej w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i to wbrew dzisiejszym zwolennikom Dmowskiego. (b.)

(Dalszy ciąg nastąpi)



## Kłeska endecji wśród wychodźstwa w Ameryce.

Związek Narodowy Polski wybrał prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego na członków honorowych. — Adwokat Sypniewski na czele Związku N. P.

Wśród różnych organizacji polskich na wychodźstwie na czoło wybija się **Związek Narodowy Polski** w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, obejmujący 250 000 zorganizowanych członków. Perjodyczne zjazdy delegatów towarzystw tego związku rozrzuconych po całym obszarze Stanów, to prawdziwe sejmiki wychodźstwa polskiego za oceanem. Otóż na zeszłorocznym sejmie tegoż Związku w Chicago doszło do niebywałego w dziejach tej organizacji **roznamiętnienia** pod wpływem agitacji endeków z kraju, którzy w Związku pragnęli widzieć swą instytucję partyjną i propagandową do walki z każdym rządem w Polsce, któryby nie szedł na rękę endekom. Można zrozumieć, że przymusowi imigranci rosyjscy, włoscy czy hiszpańscy, uchodząc z życiem przed zemstą dyktatorów odnośnych krajów, utworzyli zagranicą odpowiednie organizacje do obrony czy nawet walki z rządami swych krajów. Z Polski jednak nie wydano dotąd żadnego Polaka dla jego przekonań, choćby w najbardziej ostrej formie wypowiedzianych pod adresem rządów pomajowych. Stąd **polityka endecji wśród wychodźstwa była zgnębna dla polskich interesów narodowych i państwowych.**

Zrozumiał to najwyższy urzędnik Związku Narodowego Polskiego tak zwany cenzor, adwokat Sypniewski z Pittsburga.

Urodzony w Poznaniu ukończył polską szkołę średnią przy Seminarjum im. Cyryla i Metodego w Detroit (przed 20 laty przeniesiono ją do Orchard Lake, pod Detroit), był tam później profesorem. W dzień pracę zarabiał, a wieczorami uczęszczał na wieczorne kursa prawnicze. Po kilku latach praktyki adwokackiej w Pittsburgu powrócił na pewien czas do zawodu wychowawczego obejmując **stanowisko dyrektora Polskiego Kolegium Związkowego w Cambridge Springs.** Człowiek wykształcony na literaturze polskiej i angielskiej, cytujący w swych przemówieniach Mickiewicza, a z drugiej strony Lincolna, nadawał się świetnie na **człowieka stanowiska wśród wychodźstwa**

polskiego. Cenzor Sypniewski doskonale zrozumiał, że wychodźstwo polskie w Ameryce, które w czasie wojny wysłało 30 000 armię polską do Francji, a niesłuchanie więcej działało dla propagandy polskości w Ameryce, jest zbyt poważną siłą, aby być **narzędziem w ręku małych ludzi**, którzy wielkiej spuścizny po Popławskich, Bohuszach i Balickich nie umieli utrzymać i zeszli do roli małych warcholów. Przed **wychodźstwem w Ameryce otwiera się dopiero teraz wielka rola pośrednika w wymianie dóbr kulturalnych i materialnych między Polską a światem anglosaskim.**

Te idee przyświecały cenzorowi Sypniewskiemu.

Mali ludzie z obozu endecckiego, nie pojmując doniosłości poczynił adwokata Sypniewskiego jedynie z tego względu, że udaremniał ich antypaństwowe zamiary wyzyskania Związku do małych intryg zawzięli się na niego i postanowili usunąć. Narzędzie do tego znaleźli w Janie Przyprawie, redaktorze pism Związkowych (Dziennik Związkowy „Zgoda“). Człowiek ten w 1915 r. jeszcze, kiedy go ostatnio widział piszący te słowa, mimo 6-letniego wówczas pobytu w Ameryce, z wielką biedą tylko rozmówił się po angielsku. Nie znał literatury politycznej polskiej ni amerykańskiej. Na swem stanowisku utrzymał się dzięki schlebaniu różnym prostaczkom umysłowym, którzy sprytowi zawdzięczałi dygnitarstwa w Związku. Związek jest bratnią pomocą na wypadek śmierci. Umysłom prostym zdawało się, że do kierowania Związku wystarczy znać się na książkach rachunkowych oraz w dziale ubezpieczeń. **Cele ideowe organizacji były dla nich niezrozumiałe.** Tę nieświadomość stale endecy właśnie wyzyskiwali dla swych zamierzeń intryganckich. W ten sposób wytworzyli przy pomocy Jana Przyprawy rozdzwięk między cenzorem Sypniewskim, który z urzędu powołany jest do strzeżenia ideowej linii Związku a Zarządem Centralnym. Zeszłoroczny sejm (15-ty z rzędu) Związku N. P. w Chicago zdawał się przynieść owoc zabiegom endecckim. Tymczasem okazało się, że wpływy Sypniewskiego przewa-

żają. Wówczas ludzie zbałamuceni przez Przyprawę rozbiłi sejm, udając się do innego lokalu, gdzie obrali swoje władze. Tak więc powstały dwie władze, jedna przy Sypniewskim, druga przy zwolennikach Przyprawy. Sąd amerykański rozpatrywał na wniosek adwokata Sypniewskiego, komu się władza przynależy. Wreszcie orzekł, że sejm zeszłoroczny wskutek wyjścia zwolenników Przyprawy pozbawiony został quorum (prawomocnej liczby głosujących). Zwolennicy Przyprawy, którzy początkowo swoich kandydatów ogłaszali jako jedynie legalnych, przed wyrokiem już na piśmie złożyc kazali wybrańcom mandaty. Sędzia amerykański polecił uważać zeszłoroczny sejm jako niedokończony i zwołać nową sesję, która odbyła się w ostatnich dniach sierpnia i w pierwszych dniach września. **Sypniewski odniósł zwycięstwo**, gdyż ponownie został wybrany cenzorem, a prezesem Zarządu Centralnego został **Romaszkiewicz**, sekretarzem generalnym **K. Kowalski** z Milwaukee (w miejsce Zawilińskiego), skarbnikiem Hencel (w miejsce Turbaka). Wiceprezesem ponownie wybrano adw. Garbarka, choć dał się pociągnąć przedtem Przyprawie.

Kandydaci z obozu Przyprawy, jak np. adw. Małek na szczęście zrozumieli że adw. Sypniewskiemu chodziło o **zasady**, a nie o osoby, tak, że **opozycja pogodziła się z nowym prądem**, którego wyrazem był wybór prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego na honorowych członków Związku.

Główny intrygant Jan Przyprawa niezwłocznie został przez komisję sejmową zwolniony ze stanowiska, które powierzono poważnemu publicyście **Jano-**

**ZNAKOMITA  
WODA KOŁONSKA  
MAJOLA**

wi Zaklikiewiczowi. Odbiło się to zaraz korzystnie na Dzienniku Związkowym.

Zaznaczyć należy, że cenzor Sypniewski w walce z Przyprawą doznawał szczerego poparcia ze strony „Dziennika Chicagoskiego“, który jest własnością OO. Zmarłychwstańców, za co Przyprawa obyczajem i gwarą endeków organ ten zwinął od „czerwonych“ i „radykałów“.

Radość zapanowała wśród wychodźstwa z powodu nowego ducha w Związku. Sejm po wyborze Sypniewskiego oraz wszystkich urzędników uchwalił poważną sumę na budowę pawilonu wychodźstwa na wystawie w Poznaniu w 1929 r. Uchwała ta jest dowodem, że Związek podejmie misję **pośrednika** w wymianie myśli i produkcji obu krajów.

A. P. B.

### Okradł skarb na 32.000 zł.

W więzieniu w Tarnopolu osadzono Mikołaja Cukrowicza, urzędnika kontraktowego w Demobilu przy DOK VI Lwów. Przeciwko Cukrowiczowi toczyło się od dłuższego czasu dochodzenie w sprawie sprzeniewierzeń. Aresztowany przydzielony do zbiórki materiałów powojennych na terenie tarnopolskim, od trzech lat okradł skarb państwa, wyrządzając szkody na około 32 000 zł.



**Spiesz**

na pocztę i zamów

„Dziennik Bydgoski“

bo pierwszy już

**blisko!**

Dr. Antoni Marczyński.

90

## NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Ty oczywiście znajdziesz łatwą radę: powiedzieć im dowiedzenia i wyjechać daleko. Ale zechciej nie zapominać, że owi ludzie, o których się tak dosadnie wyrażałaś przed chwilą, to moi współnicy w handlowym sensie tego słowa. Więc mam im podarować mój udział na pamiętkę? A z czego będziemy żyli? Dalej żądasz, abym wypuścił na wolność te kobiety, zapominając znów, że nie są one moją wyłączną własnością, że mój udział jest małą częścią majątku spółki i...

— Masz przecież 70%. Tak mówiłaś, pamiętam dokładnie, — wtrąciła.

— Tak mówileem? — powtórzył przeciągle, a w duchu dodał, — bodajbym był język zwinął przy tych słowach. Tom się ubrał dopiero!

— Ja mam pamięć dobrą.

— W takim razie musiałaś się prześłyszeć. Siedemdziesiąt procent mamy razem z Harry'm, z czego on pięćdziesiąt, ja resztę. Nie wierzysz?

— Przypuśćmy, że wierzę, że masz rzeczywiście tylko 20% kapitału szanownej spółki. W takim razie Harry, który posiada tak wiele, nabędzie chętnie twój udział, dzięki czemu będzie mógł zmajoryzować pozostałych współników.

Pogadaj z nim o tem, albo mnie to pozostaw. Powiem mu, że przez wzgląd na stan mego zdrowia musisz ze mną wyjechać do Egiptu itd. itd.

— Hm. On by był nie od tego, tylko cała trudność w tem, że Harry nie posiada żadnej wolnej gotówki. Paru milionów nie można tak wytrząsnąć na poczekaniu, jak sobie się zdaje, droga Rachel Ho, ho, Parę milionów?

— Więc aż taką wartość przedstawia twoje dwadzieścia procent?

Ironfield poruszył się znów niespokojnie.

— Może przesadziłem, — rzekł na wszelki wypadek, — napewno przesadziłem, bo widzisz inną cenę płaci się za nowy statek, prosto z doków, a inną możnaby otrzymać przy sprzedaży z wolnej ręki. Tak ze wszystkim jest zresztą. A że Harry nie posiada w bankach więcej jak jakieś sto tysięcy, za to ręczę. Najwyżej sto tysięcy, — zastrzegł się przeczornie.

— To nam wystarczy na ładnych parę lat, ojcuzku. Harry wypłaci nam owe sto tysięcy, a resztę będzie spłacał w ratach, których wysokość oraz terminy ustalicie wspólnie przy kontrakcie. A, jakże się cieszyć!

— Ale ja się nie cieszę! — huknął Izak ze złością, lecz pohamował się natychmiast; — widzisz, Rachel w naszej branży nie może być mowy o dotrzymaniu warunków kontraktu, o jakiejś uczciwości kupieckiej, o wyegzekwowaniu swej wiarygodności. Pierwszy lepszy handeł, który sprzedał mój kram, a nie może od nabywcy wydusić ceny kupna, udaje się na drogę sądową i bierze za łeb niesolidnego dłużni-

ka. Ale kiedy Harry, na ten przykład, zechce mnie oszukać, będę zupełnie bezsilny wobec jego nieuczciwości. Nie mogę przecież dochodzić swej krzywdy w sądzie z tej samej przyczyny, z jakiej ktoś wynajmujący zbirów nie może ich skrzyżnić o odszkodowanie, lub o zwrot poczynionych wydatków, ponieważ nie udało im się zamordować wskazanej ofiary.

Tu w dłuższym wywodzie wyjaśnił córce, co to jest „turpis causa“. Nie użył oczywiście tego terminu, nie słyszał go zapewne nigdy, ale dzięki właściwemu swej rasie sprytowi i doświadczeniu życiowemu przeczuł jej istnienie, a co ważniejsze rozumiał jej praktyczne skutki... Potem mówił:

— W naszej branży o uczciwości współników decyduje spryt i przebiegłość każdego z nas. Jeden patrzy na palce drugiemu i póty jest wszystko w porządku. Ale niechno któryś wyjedzie, zachoruje. Pozostali wykiwają go bez litości, bez skrupułów i całkiem słusznie. Niech pilnuje interesu.

— W takim razie, pozwól, ojcuzku, że wyciągnę logiczny wniosek z tego... w takim razie, gdyby któryś z was umarł, znaczni współnicy rozdrapią jego majątek, a wdowa z dziećmi, o ile będzie miał rodzinę, pójdzie na żebrzy, bo jej pretensje będą niezaskarżalne, nie do wyegzekwowania. Czy nie tak?

Ironfield aż usta otworzył, zaskoczony trafnością tego wniosku. Ochłonawszy nieco, cmoknął na znak podziwu dla sprytu córki i zanotował sobie w pamięci: „Powoli, nieznacznie wycofać całą gotówkę z interesu, składać ją w National Bank na nazwisko Racheli Iron-

field. Również na jej nazwisko przepisać realność na Long Island wraz z pałacem i całym urządzeniem“.

— Czyli — ciągnęła śmiało — gdybyś ty umarł, ojcuzku, co nie daj Boże, twoja jedynaczka nie zobaczy ani centa z twoich milionów, które Harry zagarnie i prawdopodobnie zostanie przez niego sprzedana napowrót do Brazylii... Oto do czego prowadzą spółki z takimi ludźmi, w takiej „branży“.

Tak źle nie będzie, córeczko. Ale chociaż mi się z tobą zawsze mile gawędzi, muszę powiedzieć: dość tej przyjemności na dzisiaj. Aż wypieków dostałaś... Idź teraz do swej kabiny i połóż się do łóżka. Ja muszę jeszcze odbyć konferencję z Harry'm. Potem wpadnę do ciebie na chwilę.

— I znowu nie ruszyliśmy z miejsca. Grasz na zwłokę wyraźnie. Nie jesteś już tak szczerzy wobec mnie jak przedtem, ojcuzku. Ale źle czynisz i gubisz mnie nieodwołalnie. Mów sobie co chcesz, ja wiem dobrze, że każdą spółkę, każde przedsiębiorstwo można zlikwidować. To też zapowiadam cię uroczyście, że jeśli po przybyciu do New Yorku nie zerwiesz z Harry'm, oraz innymi współnikami, opuszczę cię, a gdybyś mnie chciał siłą zatrzymać, odbiorę sobie życie. Musisz wybrać: albo ja, albo oni... I dziewczęta uwolnisz wszystkie!

— Dobrze, dobrze — potakiwał, widząc, że rozdrażnienie Racheli wzrasta z każdą sekundą ze chorobliwie umiędźce stałą się ceglastymi wypiekami.

— Chcesz mnie uspokoić tylko — odparła z westchnieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Przerwa w procesie marjawickim.

### Sekciarze a wywrotowcy.

Płock, 25 września.

W niedzielę i poniedziałek nie było rozprawy w głośnym procesie przeciw wyuzdanemu „arcybiskupowi” marjawickiemu Kowalskiemu. Jak wiadomo, świadkowie zeznają przy drzwiach zamkniętych. To też wypytywani są szczegółowo w kuluarach sądowych i w hotelach przez dziennikarzy, a w szczególności przez korespondentów tzw. czerwonej prasy warszawskiej. Nie wszystkie dane w ten sposób osiągnięte pokrywają się z prawdą, wobec czego wstrzymujemy się od podania ich naszym czytelnikom do wiadomości. Czekamy atoli na przemówienia obrońców, które będziemy podawali możliwie nawet dosłownie.

Już teraz powiedzieć można, że Kowalskiego dobrze zasłużona kara nie minie. Świadkowie bowiem niewątpliwie zeznają zgodnie ze słowami zawartymi w protokołach. Uderza jednakowoż każdego z bardzo licznych ciekawych oblegających płocki gmach sądowy, że „duchowni” marjawicy są co-

raz bardziej pewni siebie. Nie są już tymi pokornymi sługami Boga, za których się podawali na początku procesu. Otóż wydało się, że pewności siebie nabylili sekciarze po znanym zajściu z szoferem Mischczakiem, który wystąpił czynnie w obronie swych pracodawców. Marjawici mają więc swoją bojówkę. Doszło już nawet do tego, że „księża” w kuluarach przeszkadzają wypytywaniu świadków przez dziennikarzy.

Jeden z przywódców sanacji, obecny na procesie, w rozmowie z dziennikarzami zwrócił uwagę na fakt, że wszędzie tam, gdzie istnieją większe zbiorowiska wyznawców marjawityzmu, garną się oni do związków strzeleckich, a w niektórych miastach, jak Głowno Stryków, stanowią oni rdzeń organizacji przejawiając wszędzie niezwykłą ofiarność na te cele. Należy zwrócić uwagę na fakt, że podczas ostatnich wyborów głosy marjawitów poszły nietylko na listy Polskiej Partii Socjalistycznej lub „Wyzwolenia”, ale w poważnej liczbie również składano je na „Jedynkę”.

## Wiadomości z kraju.

### Krwawe porachunki między współnikami.

W Łodzi strzelił 19-letni Władysław Potrzebowski do szofera Stefana Brambowicza. Okazało się, że tłem zajścia były porachunki osobiste. Otóż Brambowicz oszukiwał swego współnika taksówki, nie dając sumiennego rachunku z zainkasowanych pieniędzy. Niefortunnego młodzieńca aresztowano, ofiarę jego przewieziono do szpitala.

### Skazanie nieuczciwego bankowca.

W Białymstoku rozpatrywał sąd sprawę urzędnika Banku Roln.-Handl. Wiktora Zdanowicza, który przywłaszczył sobie z pieniędzy bankowych kwotę 20 420 zł. Oskarżony przyznał się do winy, kwestjonował natomiast wysokość zdefraudowanej kwoty. Sąd skazał go na 1 rok 3 miesiące więzienia. Ponadto zażądano od Zdanowicza zwrotu 20 420 zł.

### Straszny wypadek przy pracy.

W fabryce Berlińskiego w Łodzi dostała się robotnikowi Józefowi Nowakowskiemu prawa ręka do trybów maszyny. Pogotowie odwiozło zemdlałego robotnika do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

### Wiec polityczny na podwórzu cerkwi.

Posel Wójtowicz, korzystając z pobytu w Chełmie licznie zebranej ludności prawosławnej z racji przyjazdu arcybiskupa prawosławnego, urządził wielki wiec na ulicach miasta niedaleko cerkwi. Policja usunęła tłum ze względu na zatarasowanie ulic. Posel Wójtowicz przeniósł wiec na podwórze cerkwi i przemawiał w sposób niesłychanie podburzający. Delegat starostwa wiec rozwiązał.

### Zbiegli w przededniu rozprawy sądowej.

Z więzienia w Głębokim trzech przewiezieni tam komuniści Wołoszewicz, Sziniewski i Możej zbiegli w przededniu rozprawy sądowej. Wszyscy trzech oskarżeni byli o uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowietów. Zbiegli przy pomocy wyłamania krat i udali się, jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, w kierunku granicy sowieckiej. Zarządony pościg nie dał dotąd rezultatów.

### Reformy w Kasie Chorych w Warszawie.

Komisarz Kasy Chorych w Warszawie zamierza przeprowadzić doniosłe reformy w dotychczasowym sposobie leczenia kasowego. I tak w przyszłości członkowie Kasy Chorych będą mieli prawo swobodnego wyboru lekarzy, u których się chcą leczyć, przyczem odwiedzać ich będą w ich prywatnych gabinetach, a nie jak to było dotychczas, tylko w ambulatoriach Kasy Chorych. Recepty będą mogły być realizowane w każdej prywatnej aptece, a nie jak dotychczas w specjalnych aptekach Kasy Chorych.

### Ogień strawił 19 gospodarstw.

W Solcy (pow. ołkuski) wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie 19 gospodarstw, przyczem ofiarą żywiołu padły zbiory tegoroczne, narzędzia, inwentarz żywy oraz kilka tysięcy w gotowiznie. Ogólne straty wyniosły ponad 150 000 złotych. Ogień powstał na strychu jednego z domów podczas wypieku chleba.

## Zjazd Hallerczyków we Lwowie.

W dniach 3 i 4 listopada br. odbędzie się we Lwowie VI-ty walny zjazd delegatów wszystkich chorągwi Związku Hallerczyków, a równocześnie odbędzie się zjazd wszystkich uczestników (oficerów i żołnierzy) armji Hallera. Oba zjazdy zwołane zostały pod znakiem dziesięciolecia odzyskania niepodległości państwowej. Jako miejsce zjazdów wyznaczono Lwów, dla upamiętnienia faktu, iż stamtąd wyszła idea Hallerczyków, ogarniająca walkę o całość ziem zjednoczonej Polski.

W tej chwili przygotowania do zjazdów są już w pełnym toku. Wszyscy zainteresowani winni się kierować do Komitetu Wykonawczego Zjazdu Hallerczyków — Lwów, ul. Halicka 20, II p. Skrzynka pocztowa nr. 125, tel. 51-70.

## Sensacyjne zajście na granicy polsko-litewskiej.

### Litewska straż rozbrojona przez więzionych chłopów.

Placówki KOP w rejonie Wielkich Trok zaalarmowane zostały odgosem walki, jaka się toczyła po stronie litewskiej na odcinku granicznym Białoleśie. Zajście miało przebieg następujący:

Przed kilkoma dniami patrol litewski straży granicznej odprowadził do strażnicy 14 włościan, którzy zostali przytłamani przy wyrąbie okolicznego lasu rządowego. Chłopów więziono w strażnicy przez dwie doby, nie dając im żadnego pożywienia. Doprowadzeni do rozpacz-

rozumieniu z kancelistą zatrudnionym w oddziale mechanicznym, niej. Komisarzem, sprzedał na własny rachunek 172 wagony węgla kolejowego. Kancelista z obawy przed karą popełnił samobójstwo, magazynier Korasz został zawieszony w urzędowaniu. Dochodzenie w toku.

chłopi wyważyli drzwi strażnicy, rzucili się na dwóch strażników i rozbili ich. Nadbiegła zaalarmowana pomoc, którą chłopcy powitali strzałami karabinowymi. Wywiązała się walka, w wyniku której dwóch żołnierzy litewskich zostało zabitych, trzech rannych. Korzystając z ciemności chłopcy zbiegli do okolicznych lasów, pozostawiając na polu walki 1 zabitego i 2 rannych. Na miejsce krwawego wypadku zjechała komisja śledcza z Koszedar.

Dzisiejszy napływ emigrantów, jakkolwiek gospodarstwa swoje zakłada na ten sam sposób, jak jego poprzednicy z przed 30—40 lat, tj. karczowanie i wypalanie lasu, ma jednak o tyle łatwiej, że do pewnych miejsc dojedzie koleją, poczem autem lub wozem do terenu kolonizacyjnego. Dziś niema w całej Paranie miejscowości, gdzieby się nie rozmówił po polsku, osiedli po miastach i kolonjach rodacy służą nowoprzybyłym radą i pomocą, są polskie towarzystwa, szkoły, kościoły — dawniej nie było niczego i nikogo, kto by coś poradził, zrozumiał lub wytłumaczył i każdy był zdany tylko na siebie.

W różnych okolicach Parany istniejące tartaki dają możność zarobienia gotowizny, bądź to za pracę w tartaku, lub za dostawę drzewa; dawniej z powodu nieznajomości rzeczy palono wiele cennych drzew jak: heban, pallsander, mahon, cedar itd., obecnie doświadczeni i starsi koloniści zakupują te drzewa na pniu w lesie, płacąc za nie po 25 do 150 milrejsów za metr kubiczny, zależnie od gatunku i odległości. Naturalnie, że niektóre z tych drzew są bardzo rzadkie i nieraz na całym locie niema ani jednego z tych poszukiwanych. Każda nowo zakładana kolonja dostarcza osadnikom pracy zarobkowej przy budowie dróg, które rząd stanowy opłaca. Buduje się tylko drogi polne, które w czasie pogody są dobre i równe, w czasie deszczów natomiast, które tu w okresie zimowym są bardzo częste drogi te przeistaczają się w niemożliwe do przebycia bajury, błota gliniastego, dziury i wyboje, przez które tylko konno przejechać można.

Sposób uprawy pola pod zasiew jest bardzo prymitywny. Przez kilka lat, z powodu sterczących na polu pni i korzeni, uprawa plugiem jest niemożliwa i ziemię wzrusza się tylko motykami, podczas żniw sprząta się tylko kłosa i strączki, a słomę z badyłami okłada ze wszystkich stron niedopalone kłody i pnie i podpala. Inwentarz żywy pozostaje przez cały rok dniem i nocą na ogrodzonych pastwiskach pod gołym niebem. Z powodu braku mierzwy ziemia się rychło wyjaławia. Taką wyjałowioną ziemię pozostawia się przez parę lat odlogiem, urządzając na niej nastwisko, a pod zasiewy przygotowuje nową rolę z lasu lub stojący parę lat ugor. Dobry, w kulturze stojący szkier przedstawia wspaniałe widok. Bujne, zielone łany zbóż, kwitnące sady, ładna zagroda — bo cóż tu wszystko nie rośnie. Obok naszych znanych zbóż

## Koloniści polscy w Brazylii.

II.

i płodów wspaniałe plantacje ananasów, bananów, tytoniu, bawełny, manjoku, gaje pomarańczy i mandarynek, japońskich śliwek kahi, palmy mamao, goyaba i wiele smacznych, u nas nieznanych owoców. W miejsce naszych pospolitych kartofli, które tu miejscami słabo rodzą, uprawia się w wielkich ilościach manjokę, roślinę podobną do kartofli, o długich, mączystych bulwach, która tu ma bardzo szerokie zastosowanie. Manjok oskrobany i ugotowany przypomina w smaku nasz kartofel. Uskrobany w surowym stanie i utarty na miazę w postaci grysiku, stanowi tzw. „fariuka da mandhoka”, miazę manjokową, używaną jako zasypkę do potraw a uprażona na brunatno, oddzielną potrawę do tłustego mięsa. Poza to jest manjok dobrą paszą dla bydła i trzody oraz doskonały surowiec do wyrobu krochmalu. Nowe tereny kolonizacyjne na zachodzie Parany mają przysłówowo urodzajną glebę, nadającą się szczególnie do uprawy trzciny cukrowej i kawy. To też wielu starych kolonistów dla których już na posiadanych działkach za ciasno oraz dorastająca młodzież pierwszych osadników ciągnie na zachód na nowe loty.

Niezmierzone bogactwa flory i warunki klimatyczne nadzwyczaj sprzyjają pszczelnictwu, tu jednak niedostatecznie wyszkanemu, jakoteż lekceważącemu zaniechanie hodowli owiec, mające tu wszelkie i wprost idealne warunki rozwoju i zapewnione dobre dochody.

Dobrobyt i zamożność w Paranie zależy wyłącznie od pracowitości i inteligencji naszego rolnika, od doboru roślin i inwentarza i od umiejętności wyzyskania i urodzonych warunków kraju, w którym jest bardzo wiele do pozyskania. Seja.

Naśladowaj konchy (muszle) dobroczynne, co perłami wzbogacają tych, którzy im życie wydzierają. (Koran.)

Szczęście małżeńskie polega na talencie utrzymania przyjaźni. (Nietzsche.)

## HUMOR I SATYRA.

### Jajmużna.

Bankier: Spieszcie się. Pozwalam wam mówić tylko trzy minuty. Każda minuta jest warta dla mnie sto złotych.

Petent: To ja, proszę pana dobrodzieja, zabawię tu tylko jedną minutę, a za dwie minuty proszę mi wypłacić 200 złotych.

### Mądry wnuczek.

Babka: Czy ty wiesz, na co wyrastają tacy chłopcy, co ciągle krzyczą i jak ty przyklinają?

— Wiem, na pułkowników, proszę babci!

### W ekstazie spirytusowej.

— Mężu! Wacek wczoraj po pijanemu zaręczył się z naszą Mańką, a dziś powiada, że nic nie pamięta...

— To nic... Zaczekamy aż się znowu kiedy urznie, to weźmie ślub...

### Naiwna.

Artystka: Tak, wczoraj dostałam od dyrektora dymisję.

Kolega: Nie wiem dlaczego. Przez 30 lat grała pani nadzwyczajnie rolę naiwnej, a nagle powiada dyrektor, że pani za stara!

### Pamiętał.

Matka: Romciu, zjadłeś wszystkie ciasteczka, a nie pamiętałeś wcale o twej siostrzyczce.

Romek: Owszem, mamusi, pamiętałem cały czas. Spodziewałem się nawet, że przyjdzie do pokoju, ale sprawiła mi zawód.

### Powrót.

Pani: Marysiu, czy mąż mój był bardzo nieszczyśliwy, gdy odjechałam?

Marysia: Z początku, proszę pani, to nie, ale w ostatnich trzech dniach bardzo był złamany.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Pogrzeb śp. X. radcy Sołtysińskiego.

Nie pamięta Szubin od dawna podobnego zjazdu duchowieństwa oraz tak wielkiego napływu ludu, jakich świadkiem był w ostatnią niedzielę i poniedziałek. Oba te dni nowy nam dały dowód, że przywiązanie do duchownych przewodników nie zanika w społeczeństwie. Bezsilnemi okazują się wszelkie ataki na duchowieństwo i Kościół wtenczas zwłaszcza, gdy chodzi o kapłanów tej miary, co ś. p. ks. radca Sołtysiński, którego ogromne zasługi uznaje każdy, nawet wróg katolicyzmu. Kto za życia czoła przed tą czcigodną postacią nie uchylił, uczynił to po śmierci, oddając ostatnią przysługę Temu, który żył wyłącznie myślą o Polsce i o pomnożeniu chwały Bożej wśród polskiego społeczeństwa. Nie dziw przeto, że za trumną szły masy, jakich dawno Szubin nie widział, wyjąwszy może radosne dni oswożenia z pod obcego jarzma.

W niedzielę po południu o godz. 5-tej nastąpiła eksportacja zwłok z plebanji do kościoła parafialnego, którą w obecności Najprzewielebniejszego ks. biskupa Laubitz i licznych duchowieństwa celebrował ks. prob. Kinastowski ze Żnina. W poniedziałek o godz. 11 przed południem rozpoczęły się egzekwie, poczem ks. prob. Buławski z Rynarzewa, poniekąd towarzysząc niedoli Zmarłego z czasów powstania, wygłosił żałobne kazanie sławiąc zasługi Jego kapłańskie i obywatelskie. Po Mszy św. żałobnej ruszył olbrzymi kondukt, prowadzony przez ks. prob. Sołtysińskiego z Siedlimowa, przy udziale około 60 księży, w stronę cmentarza, gdzie nieboszczyk krótko przed śmiercią wyszukał sobie miejsce na wieczny spoczynek tuż przy masowym grobie powstańców, poległych w bojach o Szubin. W orszaku żałobnym kroczyły wszystkie organizacje miejscowe ze sztandarami, niektóre także z

dalszych okolic, dalej przedstawiciele władz miejskich, Magistrat z p. burmistrzem Grusem i Rada Miejska z prezesem p. Walkowskim na czele, obywatelstwo powiatu z p. starostą Kutznerem. Przybył także miejscowy pastor p. Mense.

U bramy cmentarza pożegnał zwłoki pierwszego honorowego obywatela miasta Szubina prezes Rady Miejskiej p. Walkowski, a referent oświatowy obwodu szubińskiego Powstańców i Wojaków p. burmistrz Tomaszewski z Rynarzewa w płomiennym przemówieniu uczcił zasługi Zmarłego nie tylko jako obywatela, ale również jako patrona Towarzystwa Powstańców i Wojaków całego obwodu.

Członkowie miejscowego Bractwa Strzeleckiego wnieśli na swych barkach trumnę na cmentarz, poczem po zwykłych modłach spuszczono ją do grobu. Pochyliły się sztandary w ostatnim hołdzie wielkiemu Kapłanowi, pluton Tow. Powstańców i Wojaków oddał trzy salwy honorowe, a miejscowy chór śpiew „Halka” wykonał przepiękne pieśnią żałobną. Zasypano mogiłę i pokryto ją stosem wieńców. Wtedy dopiero lunął rzęsy deszcz, który, zdawało się, czekał tak długo, aby nie psuć uroczystego nastroju żałobnego.

Dodać jeszcze należy, że podczas pochodu przygrywała orkiestra 62 p. p. z Bydgoszczy, a eskortę honorową stanowili członkowie miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków pod komendą p. Jurasza.

Parafia szubińska nie prędko zapomni o stracie, którą poniosła. Bo Zmarły — jak słusznie podniósł w swym przemówieniu p. burmistrz Tomaszewski — kochał społeczeństwo, Kościół i Polskę nie tylko słowem i sercem, lecz czynem. Pamięć Jego zawsze będzie błogosławiona.

## Inspekcja młynów i piekarń na Pomorzu i w Wielkopolsce.

(AW.) Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjechała specjalna komisja w dniu 20 bm. na inspekcję młynów, piekarń pomorskich i wielkopolskich. Rozpoczęcie inspekcji od Pomorza spowodowane jest faktem, iż młyny tutejsze nie stosują się do przepisów w zakresie przemiału.

**SEPÓLNO. (Niesłuszny zarzut.)** Pana Wincentego Masiaka, urzędnika stanu cywilnego w Lutówku, nieuczciwi ludzie oskarżyli u władz przełożonych oraz napiętnowali w „Gazecie Bydgoskiej”, jakoby podczas wyborów do Sejmu uprawiał agitację za listą mniejszości narodowych. Województwo rzekomo na skutek tych denuncjacji pozbawiło p. Masiaka urzędu. Tymczasem poważne osobistości z parafii lutowskiej stwierdziły, że p. Masiak jest gorliwym Polakiem, sekretarzem Związku Obrony Kresów Zachodnich, pierwszym w parafii tamtejszej ochotnikiem w r. 1920, który wyruszył na wojnę przeciw bolszewikom, a za zasługi narodowe na Pomorzu nagrodzony honorową odznaką frontu pomorskiego. W czasie wyborów był mężem zaufania Polskiego Bloku Katolickiego. Niecnych oszczerców, którzy zaszokowali p. Masiakowi, winno się ukarać przykładnie. Nie jest to pierwszy wypadek ich intrygi, oskarżali przecie niedawno sołtysa i księdza proboszcza.

**KIJEWÓW pow. Chelmino.** Z powodu choroby ks. prob. d-ra Szwedowskiego, pełni obowiązki duszpasterza w tut. parafii zastępczo ks. wikary Glock z Wielkiego Czystego.

**GÓRNA GRUPA pow. Świecie. Cześć pracy!** Pan Mateusz Magolewski nabył w roku 1923 dom mieszkalny i 44 morgów piaszczystych nieużytków od Niemca p. E-werta. Dzięki intensywnej pracy zmienił p. Magolewski teren używany podczas wojny na ćwiczenia wojskowe i pokopany rowami strzeleckimi na ziemię orną, tak, że zagroda jego ma teraz wygląd schludny i piękny. Szczęść Boże w dalszej pracy.

**ŚWIECIE. (Z okazji tygodnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa)** odbył się na dworc kolejowym pokaz w wagonie Obrony Przewodowej Dyrekcji Gdańskiej. Z pokazu skorzystała znaczna ilość młodzieży i starszego społeczeństwa.

**MAŁE CZYSTE pow. Chelmino.** Tutejsza wioska, zamieszkała za czasów zaborczych przeważnie przez Niemców, którzy też nazwę polską przechrzzcili na „Reinau”, znacznie się spolszczyła, tak, że teraz Polacy są w znacznej większości. Lecz jeszcze piękniejsze gospodarstwa są w ręku Niemców i to po części optantów. Jakoś im nie sporo stąd wychodzić, chociaż, gdzie tylko się zjedzą w swoim kółku, dają upust swej nienawiści ku Polsce.

**PILEWICE, pow. Chelmino. (W polskie ręce.)** Tutejszy majątek, obszaru przeszło 2000 morgów nabyła od p. Klatta (Niemca) p. A. Ossowska, córka starosty chełmińskiego. Szczęść Boże nabywczyni!

**NIESZAWKA pod Toruniem. (Niezwyczajne okazy zboża i warzywa.)** W gospodarstwie p. Eug. Pękalskiego w Małej Nieszawce pod Toruniem wyhodowano niezwykłych rozmiarów kalafjory: średnica główki 25 cm. Również cwies u p. Pękalskiego, mimo niekorzystnej gleby, niezwykle wybujał: wysokość zdźbła sięga 175 cm. Niezwyczajne te okazy dowodzą, czego może dokonać racjonalna (rozumna) gospodarka, wyrosły one bowiem na ziemi, którą p. Pękalski przed 1 i pół rokiem nabył od Niemca Dammera, a która uchodziła za nieużytek (ugor).

**KROTOSZYN. (Samobójstwo.)** Samobójstwo przez wystrzał z dubeltówki w głowę popełnił rolnik K. w Olesiu pow. krotoszyńskiego. Przyczyna samobójstwa — niesnaski rodzinne.

**KĘPNO. (Napad.)** Z bronią w ręku włamali się sprawcy do restauracji K. w Kępnie i postrzelili właściciela, następnie skradli 14 butelek wódki, 800 papierosów oraz fuzję i zbiegli. Energiczne dochodzenia w tku.

## ZMARLI.

Śp. Bronisława Sobiechowska, pracowniczka Izby Przem. - Handl. w Grudziądzu.

## Solanki w Inowrocławiu.

(Korespondencja własna.)

Sezon leczniczy kończy się u nas z dniem 30 bm., to też nieliczne resztki jeszcze pozostały z poprzednich rzesz kuracjuszy. Świetna orkiestra 14 pułku piechoty z Włocławka pod batutą kpt. Witmana kilka tygodni uprzyjemniała nam czas swemi koncertami, lecz, niestety, ku żalowi melomanów, w niedzielę 16 bm. opuściła nasze miasto, a zredukowane już programy koncertowe wypełnia do końca sezonu miejscowa orkiestra 59 pp. Jakkolwiek kończy się okres ruchu wzmożonego w Solankach, poruszenie umysłów wśród niektórych członków Komisji Uzdrawiskowej wciąż trwa. Artykuł nasz z przed miesiąca jeszcze o Solankach tak dalece ubódt zainteresowanych, że ci poruszają Bogu ducha winnych a nieznających miejscowych stosunków inteligentów, by pisali sążniste artykuły w obronie ich rzekomo urażonej czci. W ten sposób „wpadł” dr. Gutowski, który zaledwie od wiosny zamieszkał w naszym mieście i nie orjentuje się w stosunkach, a ten zacytował skądinąd zasłużony działacz społeczny napisał chaotyczny artykuł, na który „Dzien. Bydg.” dał rzeczową, chociaż całkiem łagodną odpowiedź przed tygodniem. Obecnie zaś w numerze 217 „Dzien. Kujawsk.” z datą 20 bm. jakiś „stały kuracjusz Inowrocławia”, który, jak sam pisze, przyjeżdża tu w sezonie od lat kilku, napisał sążnisty artykuł p. t. „Inowrocław jako polskie uzdrawisko”. Dużo tam słów, a zupełnie mało treści, autor zaś ten próbuje zagrać na strunie patriotyzmu. Niepomny, że ci więcej przysługują sprawie, którzy sprawiedliwie ganią złe, a chwalać udatne posunięcia, jak to właśnie my czynimy w swych artykułach, chwali bez pamięci ów chory człowiek „decernenta” (taki urząd według ostatniej noweli do ustawy o uzdrawiskach nie jest znany) oraz dyrektora Solanek, co z pewnością nie miałyby miejsca, gdyby autor bliżej raczył poznać to wszystko, o czym tak zgłębia powierzchownie i głośno pisze. W myśl zaś przysłowia „prawda w oczy kole”, zarzuty nasze o bierności i wadliwej gospodarce w Solankach mogły się nie podobać „doktorowi” (recte lek. dentyście) Labiszewskiemu i innym, lecz to nie zmienia postaci rzeczy, iż pisaliśmy tylko rzetelną prawdę — i nic więcej. Natomiast przeciwnicy nasi w oplacanej przez Solanki prasie operują jedynie frazesami, a jeszcze nigdy czeza gadanina nie zdołała obalić faktów.

## Nakle.

Wyjaśnienie W dniu 19 ubiegłego miesiąca zamieściliśmy krótką notatkę pod tytułem „Krewki gospodarz” oraz w dniu 13. bm. notatkę o nieuczciwości woźnego Ulatowskiego. Wobec tego, że zostaliśmy mylnie informowani, przostujemy wiadomość tę jak następuje:

Rodzina Aleksandra Hercoga w Szubinie-Zamku została eksmitowana z dotychczas zajmowanego mieszkania w Szubinie - Zamku już w roku 1927 z powodu obawy zawalenia się domu przez niego zajmowanego. Rodzina ta nie mogła nigdzie znaleźć mieszkania i mieszkała prawie pod gołym niebem. Podczas akcji przedwyborczej fotografowano ją nawet z polecenia pewnej partii politycznej i takiego stanu rzeczy nie można było dalej cierpieć. By rodzinie Hercogów dopomóc, a przedewszystkiem by dać jej dach nad głową, postarano się o mieszkanie dla rodziny Hercogów u gospodarza domu niejakiego Kurkowskiego w Nakle, przy ul. Hallera nr. 70. Gospodarz ten żądał czynszu dzierżawnego w kwocie 380 zł na cały rok naprzód, który też uiszczono. Zawarto umowę piśmienną dzierżawną, którą podpisali w Nakle Kurkowsky, a w Szubinie Hercogowie. Kurkowski tolerował rodzinę Hercogów w swoim domu przez przeciąg kilku godzin, poczem ją gwałtem usunął, więc przywrócono sprawę do pierwotnego stanu.

Nadmienić wypada, iż Kurkowski karany jest 3 miesiącami więzienia, a niedawno wydzierżawił sklep żydowi.

## Ostrów.

Remont kościoła parafialnego zaczyna powoli wkraczać na drogę urzeczywistnienia. Chociaż wprawdzie budowę jego ukończono już w roku 1906, jednak ze względu na wilgoć, prace malarskie musiano odłożyć na czas późniejszy. Ruchliwy nasz ks. dziekan Rolewski dokłada wszelkich starań, by na cele te zabrać odpowiednie fundusze. Dnia 17. bm. przybył do Ostrowa konserwator zabytków kościelnych, profesor uniwersytetu ks. dr. Detloff z Poznania celem porozumienia się z Radą Parafialną i Komisją Finansową. W zarysach omówiono sposób wymalowania kościoła. Kościół nasz jest trochę za niski, by więc ukryć błędy architektury, trzeba będzie dostosować odpowiednie wymalowanie. Ze względu na styl romański wchodzi w rachubę polichromja. Poza tą pracą trzeba w całym kościele założyć urządzenie elektryczne i odrestaurować dach kościoła.

Najechany przez samochód. Na jadącego rowerem ulicą Zdunowską mistrza piekarskiego p. Kryjona najechał samochód osobowy; szczęśliwie p. Kryjon wyszedł z tego wypadku cało, odnosząc tylko lekkie okaleczenia.

Tydzień L. O. P. P. przyniósł w Ostrowie ogółem 2045,71 złotych czystego dochodu. Jak na Ostrów, jest to nienajgorsza zbiórka.

## Krwawy dramat rodzinny.

Nasz korespondent ze Zbąszynia donosi nam z wsi Przyprostni pod Zbąszyniem:

Rolnik Władysław Kliemann, w wieku około 35 lat, odebrał od ojca swego Tomasza Kliemanna tamże w roku 1923 gospodarstwo rolne. Zlecający Tomasz Kliemann zastrzegł sobie w kontrakcie zlecenia prawo gospodarzenia aż do śmierci. Na tle tem pomiędzy ojcem a synem trwały wciąż kłótnie i niesnaski, a w końcu procesy, bo syn, który gospodarstwo w posiadanie objął, mu-

siał się wyprowadzić i ojcu miejsca ustąpić.

Obaj byli natury mściwej i zawziętej. Dnia 21 września br. znów nastąpiła ostra sprzeczka pomiędzy synem i ojcem. Syn, który się już ojcu dawno zabiciem odgrażał, porwał kłonicę okutą żelazem i uderzył nią ojca z całej siły w głowę. Ojciec padł krwią zalany. Z powodu pęknięcia czaszki śmierć nastąpiła na miejscu.

Syn widząc swą zbrodnię, uciekł, lecz później dobrowolnie oddał się w ręce policji.

## Lekkomyślny kierowca samochodu poranił dwie osoby.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: W czwartek w godzinach popołudniowych Plac Wolności był widownią tragicznego wypadku, spowodowanego karygodną lekkomyślnością młodocianego kierowcy samochodu, nie posiadającego dyplomu saperskiego.

Samochód PZ 11977, kierowany przez 19-letniego Romana Matuszewskiego najechał na dwie osoby. Najechana Janina Musiadłowska, zamieszkała przy ul. Kwiatowej 8, odniosła poważne obrażenia. Zawieszona karetka odwoziła nie-

szczęśliwą do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. Stan jej jest bardzo poważny. Musiadłowska nie odzyskała dotychczas przytomności.

Druga ofiara wypadku p. Antoni Światalski odniósł cięższe obrażenia. Kierowca samochodu Matuszewski, który ponosi winę w tym wypadku, zbiegł w niewiadomym kierunku. Sprawcę tego tragicznego wypadku, którego ofiarą paść może jeszcze życie ludzkie, spotka niewątpliwie zasłużona kara.



# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

**Z Teatru Pomorskiego.** We wtorek, dnia 25. bm. o godzinie 8 wieczorem po raz czwarty przemila krotoczwila W. Rapackiego pt. „Panna z dobrego domu” z udziałem pp. Porębskiej Chrzanowskiej, Plucińskiej, Waczyńskiej, Zdańskiej-Senowskiej, Erhardtówny, Kamienieckiej, Zbuckiego, Sawickiego, Dobrowolskiego, Lenczewskiego, Jejdedo i innych.

**Ziemiarki, baczność.** W czasie od 16 do 19 listopada odbędzie się w Toruniu III. Pomorska Wystawa drobiu, gołębi i królików.

**Aresztowania.** 2 osoby za włóczęgostwo, 1 za najeżdżanie dziecka rowerem, 1 małoletnia za ucieczkę z domu rodzicielskiego, 1 za kradzież i 4 za pijaństwo, które po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

**Kradzieże zgłosili.** Urbanowicz Stanisław, zamieszkały w Szerokim, pow. Toruń, zgłosił kradzież konia z wozem wart. 800 zł z placu przy starostwie. — Furszpaniak Michał, zamieszkały w Podgórzu, zgłosił kradzież 60 zł. — Szulist Jan, zamieszkały przy ul. Sobieskiego nr. 27, zgłosił kradzież materiału na ubranie, wart. 80 zł. — Kałamajska Helena, zam. przy Szosie Chełmińskiej 20, zgłosiła kradzież zegarka i torebki wart. 70 zł.

**Falszywy alarm.** Dnia 21. bm. nieujawnieni dotychczas sprawcy zaalarmowali swawolnie straż pożarną alarmnikiem przy ul. Lindego i Mickiewicza.

**Statystyka bezrobocia.** W ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych na terenie Pomorza, jak się dowiadujemy, zmniejszyła się o jedną osobę i wynosi 1207 ludzi. Z liczby tej na Toruń przypada 397 osób, na Grudziądz 406 osób. Reszta przypada na inne miasta.

**Omali nie postrzelenie.** Dnia 20. bm. robotnik Marchlewski Bronisław, zamieszkały we Wrzósach pow. toruński, donosił posterunkowi w Rozgortach, że malarz Pocholczyk St. z Wrzósów oddał do niego straż rewolwerowy.

## Inauguracja sezonu teatralnego w Toruniu.

Teatr Pomorski w Toruniu, pod dyrekcją Jerzego Rygięra, wystąpił z dramatem poetyckim Emila Żegadłowicza pt. „Głaz graniczny” na inaugurację sezonu, przyczem autor zjawił się na premierze i wraz z artystami przyjęty został nader serdecznie przez publiczność.

Wysoki poziom sztuki i pietyzmu przy wystawieniu sztuki dobrze widać o wartości sezonu obecnego, który, według zapewnień dyr. Rygięra, ma stanowić dalszy postęp w rozwoju placówki słowa polskiego w stolicy Pomorza. Sztuka nieznaną w Toruniu; treść oparta na poetyckich przenośniach rozwija się na tle grodzisk beskidzkich i legend góralskich, język zaś niezmiernie barwny i bogaty, chociaż z gwary ludowej po literacku obrobiony.

Reżyser p. Wasilewski trudne miał zadanie przy rozwiązaniu założeń sceniczno-dekoracyjnych. Wybrał zwycięsko przy pomocy art. malarza p. Makojnika, dając bardzo udatne w koncepcji połączenie widoków górskich. Również podział ról godny jest uznania.

Wyróżniły się w interpretacji postaci panie: Zofia Hajdamowicz (opętana), której gra posiadała momenty wysokiego napięcia dramatycznego i odznaczała się dużym umiarem w cieniowaniu duchowych przeobrażeń, dalej Helena Bozowska (Fela), prowadząca konsekwentnie swą bohaterkę poprzez tragiczne szlaki fatalistycznej idei przewrotu społecznego, podkreślając niezwykle dobitnie łamanie się duszy kobiecej w połączeniu miłości ku kochankowi z płomienną wiarą w przeznaczenie burzliwej przyszłości.

Z ról męskich na wyróżnienie zasługuje głęboko przemysłana i starannie ujęta interpretacja p. Plucińskiego (cygan Roman — heret zbójników), jak też doskonale otworzona postać wójta przez p. Zbuckiego. Zreżymowani wykorzystali rolę strażnika p. Jaworski, bez zarzutu grali drobniejsze role pp.: Wasilewski, Rygięra, Sawicki, Orzechowski, Porębska, Andruszewska i inni. Pani M. Makarczyk grała rolę Rosu zupełnie poprawnie.

Sztuka, która kosztowała wiele wysiłków tak ze strony kierownictwa, jak też wykonawców, winna cieszyć się uznaniem kulturalnej publiczności naszego miasta, również z uwagi na jej wartość sceniczną i głębszą myśl społeczną.

Po pracowitem rozpoczęciu sezonu „Głaz Graniczny” Żegadłowicza, który niestety nie ściągnął do podwoi przybytku prawdziwej sztuki liczniejszych obywateli Torunia, dano w czwartek krotoczwila W. Rapackiego pt. „Panna z dobrego domu”, jako strawę lekką i na gusta szerszej publiczności obliczoną.

Reżyser p. L. Zbucki obsadził premierę na ogół niezłe, tylko z powodu choroby jednej z artystek, niezbyt trafnie powierzono rolę matki p. Waczyńskiej, która mimo starannej charakterystyki i sumiennej pracy, nie mogła sobie poradzić, szczególnie głosowo. Również błąd wypadła postać opiekuna, chociaż p. Sawicki łątał niedociągającą umiarkowaną szarżą i do-

Jak przypuszcza, jest to zemsta na tle mieszkaniowym.

**Kradzieże zgłosili.** Wręga Józef, zamieszkały w Borzęcinie, zgłosił kradzież płaszcza, wart. 30 zł. — Schindlerówna Jadwiga, zamieszkała przy ul. Mickiewicza 116 b, zgłosiła kradzież teki skórzanej i przecieradła wart. 20 zł.

„Corso” wyświetla dramat w 8 aktach pt. „Król szoferów” z słynnym akrobatą Carli Aladinim. Ponadto 2-aktowa komedia „Noworys się bawi” i farsa w 2 aktach pt. „Monte-Graf Pello z grubaskiem Fatty”.

## Proces przeciwko Wiktorowi Radomickiemu.

Dnia 21. bm. odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa sądowa przeciwko Wiktorowi Radomickiemu, referentowi urzędu policji budowlanej przy magistracie (obecnie zawieszony w urzędowaniu). Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako sekretarz techniczny urzędu budowlanego, później referent miejskiej policji budowlanej, dopuścił się szeregu nadużyć z tytułu piastowanego urzędu na niekorzyść osób postronnych i pobierał łapówki.

Do rozprawy powołano około 25 świadków. Trybunałowi przewodniczył sędzia Sosiński, oskarżał prokurator Giziński, bronił oskarżonego adwokat Przysiecki.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator, który od części aktu oskarżenia, na podstawie przewodu sądowego, odstąpił. Udowodniał natomiast winę oskarżonego, podpadającego pod paragrafy 331, 332, 246 k. k. to jest przyjmowanie podarków, łapownictwo, protekcjonizm ofertowy i przywłaszczenie kosztorysu i proponował wymiar łącznej kary na 8 miesięcy więzienia. Sąd po naradzie wydał wyrok z braku dowodów istoty czynów, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

skonałemu warunkami zewnętrznymi. Amant p. Dobrowolski, słabszy nieco w akcie pierwszym, poprawił się następnie i ładnie zakończył stworzony typ, może zbyt sentymentalny, czysty był w linii przewodniej i naogół miły. P. Plucińska zręcznie wykorzystwała momenty komiczne i charakterystyczne krawcowej z „parteru” plotkarki i wścibskiej, a ciekawej damulki, drobne zaś usterki pochodziły zapewne z powodu niezłoczenia się z miejscową sceną, tej zdolnej nie wątpliwie artystki. Dobra była p. Chrzanowska w roli ciotki, starej panny, szczególnie w akcie trzecim. Starannie grała p. Zdańska-Senowska, posiadająca ładne warunki zewnętrzne, chwilami tylko potykała się w dykcji i gestach, co złożyło należyte na karb nowego otoczenia. Gra p. Lenczewskiej, mało wyraźna, drobne róliki statystyczne w akcie drugim, z wyjątkiem p. Jejdy, słabo opanowane i blade. P. Erhardtówna w roli pokojówki niezła. P. Zbucki stworzył udatny typ żydowskiego lowelasa - dorobkiewicza i bawił publiczność dowcipnymi kawałami, zachowując umiar i wspólnie z p. Porębską, podciągając widowisko. Natomiast bez zarzutu prawie i z dużą dozą właściwego tej miłutkiej artystce temperamentu, zagrała rolę tytułową panią p. Porębską, która znakomicie potrafi operować niepoślednimi walorami swego talentu, celem nadania postaci scenicznej właściwego w każdym momencie charakteru. Dekoracja w drugim akcie ładna i przemysłana.

## Spadek po Dembińskim w Ameryce.

Na umieszczonej w nr. 214 „Słowa Pomorskiego” notatkę „Legendarny spadek” prosimy zamieścić następując sprostowanie:

1. Zawiadomienie o majątku się odbył zebrań podane było do pisma przez osobę nie tylko do tego upoważnioną, lecz zarazem niekompetentną.

2. Spadek w Ameryce po Dembińskim istnieje i na to posiadamy dowody. Falszywe posunięcia niektórych osób doprowadziły do ogólnego pesymizmu i ostrzeżeń w pismach.

3. W dniu 16. bm. odwiedził Grudziądz dwóch delegatów z komitetu pretendentów do spadku w Niemczech z ważnymi wiadomościami, oraz w celu połączenia się z zainteresowanymi w Polsce.

4. Pewność przybycia wspomnianych delegatów otrzymana była tak późno, że uwiadomienie publiczne za pomocą pism nie mogło odnieść należytego skutku. Zdołano innymi środkami zawiadomić wielu zamiejscowych, oraz miejscowych zainteresowanych i przy ich licznym udziale wybrano komitet dla jednoczenia i informowania pretendentów w Polsce.

5. Wszystkich spokrewnionych z rodziną Dembińskich wzywa się do niezwłocznego zgłaszania się do wspomnianego komitetu z pełnym zaufaniem.

Za Komitet:

Z. Truszczyński, C. Gradowski.  
Grudziądz, ul. Kłasztorna nr. 9.

Tak wspaniale uśmierczające bóle tabletki Aspirin należy przed użyciem rozpuścić

w szklance wody.

Pobranie jest wtedy ułatwione, działanie przyspieszone i spotęgowane. Nadzwyczajna wartość i pewność działania daje powód do wielu podrobień. Bezbłędnie stwierdzono, że wiele z tych naśladownictw jest szkodliwych dla zdrowia.

Zewnętrznie rozpoznac można oryginalne opakowanie tabletek

Aspirin  
po czerwonej banderoli z zarejestrowanym znakiem „Bayer”.



# Z Grudziądza.

**Z teatru.** W środę premiera „Simony”. W roli tytułowej ukaże się po raz pierwszy nowozaangażowana artystka Teatru Narodowego i sceny lwowskiej Marja Hryniewiczowa, orz Władysław Kieszczyński, również artysta sceny lwowskiej. Reżyseruje p. St. Zięcianiakiewicz.

„Biały Mazur”, znakomita operetka Lehara, dana będzie jako inauguracyjne przedstawienie operetkowe, w nadchodzącym tygodniu. Reżyseruje Mieczysław Dowmunt. Dział muzyczny prowadzi kapelmistrz Wiktor Sirota. Rola główną wykona primadonna Mela Grabowska, partnerem jej będzie znakomity tenor Kaz. Ostrowski, oboje artyści sceny lwowskiej. Role wiodące wykonają artyści „Nowości” z Warszawy, Marja Jaworska i Sulima. Baletmistrz Luźniński przygotowuje nowe efektowne tańce.

**Osobiste.** Dr. Grygięra, lekarz oddziału wewnętrznej szpitala miejskiego, ustąpił z tego dotychczas zajmowanego stanowiska. Jego miejsce zajmuje p. dr. Taskowski, który dokonywać będzie operacji.

**Obwieszczenie.** Niniejszem podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości, iż w roku 1929 odbędą się w Grudziądzu następujące jarmarki na bydło i konie: 4 stycznia, 18 stycznia, 8 lutego, 22 lutego, 8 marca, 22 marca, 5 kwietnia, 19 kwietnia, 10 maja, 17 maja, 7 czerwca, 21 czerwca, 19 lipca, 2 sierpnia, 16 sierpnia, 20 września, 4 października, 18 października, 8 listopada, 22 listopada, 6 grudnia i 20 grudnia. Magistrat miasta Grudziądza.

**Podziękowanie.** Komenda Straży Pożarnej składa na tej drodze serdeczne podziękowanie firmom: Dyrekcji Pe Pe Ge (Polski Przemysł Gumowy) i p. Szulz'owi, właśc. cegielni i tartaku przy ul. Chełmińskiej, które udzieliły Straży subwencji w wysokości 500 zł. Niechaj inne firmy zechcą pójść za tym pięknym przykładem, bo naprawdę Straż nasza godna jest pomocy. Nie jest ona zawodowa, tylko ochotnicza, a jednak spełnia swe obowiązki nie gorzej jak zawodowa, to najlepiej widzieliśmy podczas próby w ostatni czwartek.

**Wspaniałe korty „Sokoła” gotowe.** Tuż przy Teatrze Miejskim wybudowała sekcja tenisowa przy żeńskim „Sokole” 2 wspaniałe korty. Ładny, trwały parkan postawiono i już rozpoczynają się lekcje tenisowe. Poświęcenie tych kortów miało nastąpić 23. bm., lecz z powodu zawodów dzielnicowych w Bydgoszczy zostało odwołane. Przewodniczącą sekcji jest p. Agnieszka Dostatnia, a duszą i twórcą tych kortów jest podnaczelnik Dzielnicy p. Piotr Dostatni, który cały wolny czas poświęcił na to, aby pomóc żonie do przeprowadzenia tej akcji i wykończenia kortów.

**Strażak ratuje 10-letnie dziewczę.** Ubiegłej środy Helcia Tews, zamieszkała przy ul. Pietruszkowej 11, przez nieostrożność obchodzenia się z maszynką spirytusową, oblała się spirytusem i stanęła w płomieniach. Na wołanie o ratunek pospieszył strażak Konięcki I. mieszkający w pobliżu z pomocą i uratował dziewczę, sam zaś dzielny strażak dość ciężko poparzył się.

**Wśród seniorów Sokoła.** W Sokole I. m. Grudziądza na ćwiczeniach wielki, bo seniorzy „Sokoli” utworzyli oddział dla siebie. Są to panowie starsi, prawie wszyscy wyżej lat 40; lekcją kieruje znany dzielny technik, podnaczelnik Dzielnicy p. Dostatni. W ub. środę odbyła się trzecia lekcja. Wśród „seniorów” jest

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 26 WRZEŚNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,05—17,30: Pogadanka francuska. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia”. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,30: „Silva rerum”. 19,30—19,55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 19,55—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20,15—22,00: II. Akademia duńska z okazji imienin króla i święta narodowego Danii. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gosp. i nadpr. 16,30—16,45: Kom. harcerski. 17,00—17,25: Program dla młodzieży, transmisja z Krakowa. 17,25—17,50: „Skrzynka pocztowa” — dr. Marjan Stepowski. 18,00—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości oraz kom. Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30: Koncert kameralny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: Policjny, sportowy, nadprogram.

szczerą chęć wytrwania przy raz powziętym zamiarze uczęszczania na lekcje ćwiczeń, aby w Poznaniu na zlocie Wszechrólwiańskim wystąpić czynnie w ćwiczeniach wolnych. Niechaj ten piękny wzór z góry idący przykład, zachęci innych pp. a starszych obywateli do czynnej akcji w „Sokole”. Szkoda, że wśród nas niema tego, który nam zawsze służył tak miłym a dobrym wzorem naszego kochanego seniora Gaczerzewicza, który ciężko zaniemógł i przykuty jest do łoża. Przejęci jesteśmy wszyscy Sokoli tem nieszczęściem, które spotkało tak zacną rodzinę Gaczerzewicza.

**Renowacja.** Znana w Grudziądzu jak nie mniej na całym Pomorzu kawiarnia i restauracja „Wielkopolanka” (właśc. p. Przybyłowicz) została gruntownie odnowiona i w sobotę dnia 22. bm. oddana do użytku. P. Przybyłowicz stara się wszelkimi siłami o to, aby swym gościom pobyt uprzyjemnić. Lokal „Wielkopolanka” otrzymuje miły wygląd, a dobra orkiestra uprzyjemnia pobyt w tym lokalu.

**Odnowienie hotelu.** Znany hotel pod Złotym Lwem przy ulicy 3 Maja został zewnątrz zupełnie odnowiony i przedstawia się bardzo ładnie. W Grudziądzu bardzo wielu właścicieli domów przystąpiło do odnowienia swych domów. Bardzo to dodatnio wpłynęło na lepszy wygląd naszego miasta.

**Popis straży pożarnej z znakomitą wynikiem.** W czwartek, po południu odbyły się ćwiczenia naszej dzielnej straży pożarnej pod osobistym kierownictwem kom. p. Kaszewskiego. Ćwiczenia te zmieniły się w wspaniałą popis naszych strażaków; jako obiekt próby wzięto zakłady fabryczne firmy Herzfeld i Victorius od ul. Rybackiej. Ćwiczenia wypadły bez zarzutu; należy się naszej dzielnej straży serdeczne uznanie. Obecni byli prezydent m. p. Włoddek i wiceprezes Rady Miejskiej p. dyr. Wł. Samoliński. Tysiące publiczności przyglądało się tym ćwiczeniom i nie szczędziły pochwał.

**Ujęcie włamywacza.** Policji naszej udało się aresztować herolda bandy włamywaczy niej. Siwka przy ul. Lipowej. Naszemu dzielnemu wywiadowcy udało się podstępem lotra aresztować. Miał on nabity rewolwer w rękę. Siwak odsiedział 7 lat w domu karnym i ma na sumieniu kilkanaście ciężkich włamań, napadów, które popełnił w mieście i w powiecie grudziądzkim. Niebezpiecznego włamywacza odstawiono do więzienia sądowego.

**Zniechęcona do życia.** W czwartek zgłosił się do komisariatu policji robotnik Jan Dudzik, zamieszkały przy ul. Bydgoskiej i donosił, że żona go opuściła pozostawiając list w którym mu donosi, że życie jej się sprykrzyło i że ma zamiar popełnić samobójstwo. Zrozpaczony małżonek zwrócił się do policji o odszukanie denatki i możliwie przeszkodzenie wykonaniu samobójstwa. Czy to się uda — niewiadomo.

**Napad rabunkowy.** W czwartek rano o godzinie 8,30 dokonano niezwykłego, a bardzo śmiałego napadu rabunkowego na dom rolnika Stanisława Otulskiego w Piaskach, tuż pod Grudziądzem. W czasie, gdy p. Okulski znajdował się w polu, wpadło do domu dwóch osobników, którzy sterylizowali domowników będących w domu i zebraли znaczną kwotę gotówki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Policji naszej udało się napastników wysledzić i aresztowano niejakiego Antoniego Pinkowskiego, zamieszkałego przy ul. Trinkowej 13 i Józefa Marszewskiego, bez stałego zamieszkania. Zrabowane pieniądze znalezione w piwnicy. Oba odstawiono do więzienia sądowego.



**Kino Krystal**  
Pocz. o 6,45 i 8,50

Dziś wtorek premiera  
wzruszającego dramatu, oparte-  
go na tie najbardziej dyskret-  
nych przeżyć naszej młodzieży  
w 10 wielkich aktach p. t.

## O czym się nie mówi rodzicom

W rolach głównych:  
**Nina Vanna Elżbieta Pinajeff**  
**Erik Kaiser Tietz Ernest Verebes**

**Nadprogram!**  
„Sposób na Wujaszków“  
bardzo zabawna komedia w 2 akt  
prócz tego tygodnik Gaumonta  
Całość 13 aktów.

**DZIŚ PREMIERA!**  
**Miljonowy Spadkobierca**  
Ryszard Talmadge  
„Podrzutek“  
Mary Pickford  
(14 aktów) (26195)

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 września 1928 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Władysława z Gielniowa, Kleofasa.  
Jutro: Cyprjana i Justyny mm.  
Wschód słońca: godz. 5.50.  
Zachód słońca: godz. 17.51.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 24 bm. do poniedziałku  
1 października br. dyżurują:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“ ulica  
Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny  
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek 25 go arcydzieło Fre-  
drowskie „Dożywocie“.

Jutro, po raz ostatni w sezonie po cenach  
najniższych świetna operetka „Bohaterowia“

W sobotę, 29-go września otwarcie sezo-  
nu operetkowego wspaniałą operetką Jana  
Straussa „Noc w Wenecji“. Parutygodniowe  
przygotowania dobiegają końca. Reżyserję  
prowadzi p. J. Józefowicz, część muzyczną  
kap. p. Lewicki

Wiadomo, że o przestępstwach (ukręce-  
niach) skarbowych władze dowiadują  
się przeważnie dzięki doniesieniu osób po-  
stronnych. Rzecz naturalna, że potem  
osoby te bywają często narażane na szy-  
kany i na zemstę ze strony tych, o któ-  
rych nieuczciwem postępowaniu wła-  
dzom doniosły.

Otóż ministerstwo skarbu wydało do  
podwładnych urzędów okólnik, poleca-  
jący trzymać w tajemnicy nazwiska  
tych osób, które na przestępstwa skar-  
bowe zwracają władzom uwagę.

Okólnik ten wywołał w prasie wielki  
hałas. Wszystkie pisma piętnują go  
jako zachętę do denuncjacji i żądają  
jego cofnięcia.

My jesteśmy innego zdania.

Oszustwo, na kimkolwiek zostało ono  
popelnione, jest oszustwem. Kto ukró-  
cił skarb państwa, ten skrzywdził wszy-  
stkich swych współobywateli, bo prze-  
cież wszyscy w drodze podatków będą  
się musieli złożyć na naprawienie tej  
krzywdy państwu wyrządzonej. Prze-  
stępstwo takie powinno zatem być na-  
wet surowiej karane od takiego prze-  
stępstwa, gdzie tylko jednostka szkodę  
ponosi. Wykrywanie więc takich o-  
szustw jest zbiorowym instynktem sa-  
mozachowawczym społeczeństwa, które  
tylko w ten sposób może obronić się  
przed szkodą ogółowi wyrządzoną.

Czy nie potępiłibyśmy surowo czło-  
wieka, który wiedząc o popełnieniu o-  
szustwie na szkodę drugiej osoby, nie  
zwróciłby poszkodowanemu na to uwa-  
gi? Czy będzie kto patrzył obojętnie  
na draba, który jakimś naiwniakowi  
mosiężny pierścionek sprzedaje za zło-  
ty? Przecież odruchowo buntujemy się  
na widok takich rzeczy i każdy uczci-  
wy człowiek stara się czemuś podobne-  
mu zapobiec.

Czyż skarb państwa, ten zbiorowy  
majątek całego narodu, nie zasługuje na  
tę samą ochronę, co mienie pojedyn-  
czego obywatela? Gdyby obliczyć, ile  
w tym kierunku nadużyć popełniono na  
sąmym Górnym Śląsku tylko, to ze-  
brałyby się z tego pozycja, która zawa-  
żyłaby wcale poważnie w naszym bud-  
żecie państwowym.

Ustawa powiada, że kto wie o popeł-  
nionej zbrodni, a nie donosi o niej wła-  
dzom, staje się współwinnym, nie zbrod-  
ni samej, ale jej zatajenia. Czemuż o-  
szustwo popełnione na szkodę skarbu

ma stanowić po tym względem wyjąt-  
ek?

To też wołanie prasy o cofnięcie wspo-  
mnianego okólnika jest jakby cichem  
tolerowaniem tych krzywdzących ogół  
nadużyć. Panuje u nas jeszcze ten duch  
Wschodu, który majątek kraju uważa  
za res nullius, za rzecz bezpańską, któ-  
rą każdy bezkarnie rozdrapywać mo-  
że!

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi ju-  
tro 26 bm. współpracownik „Dziennika Byd-  
goskiego“ i „Gazety Gdańskiej“ p. redaktor  
Wincenty Sławiński (ul. Nakielska 32) wraz  
z małżonką swoją Kazimiłą z Puchalskich.  
Na intencję Jubilatów odprawiona zostanie  
jutro rano o godz. 8,30 Msza św. w kościele  
św. Trójcy.

— **Pan AL. Waliszewski** przy ul. Wro-  
cławskiej 3, prosi nas o zaznaczenie, że nie  
ma nic wspólnego ze skazanym niedawno  
mordercą tego samego nazwiska.

— **Zgłoszenie się do ewidencji rocznika**  
1908. Na słupach miejskich rozplakatowano  
obwieszczenie w sprawie zgłoszenia się do  
ewidencji rocznika 1908. Zgłoszenie odbywa  
się według głosek i to przez miesiące paź-  
dziernik i listopad. Zwracamy uwagę na  
obwieszczenie.

— **Szczęśliwa kolektura.** We wczorajszym  
ciągnięciu loterii państwowej, wygrana 25  
tysięcy złotych padła na los nr. 150781, sprze-  
dany w tutejszej kolekturze E. Chamskiego,  
ul. Pomorska 1.

— **Młody Roblason.** Dnia 18 bm. opuścił  
dom rodzicielski niejaki Leon Raczynski,  
zam. przy ul. 20 stycznia 13, udając się w  
nie wiadomym kierunku. Zaginiony liczy  
lat 15, blondyn, twarz owalna, ubranko  
ciemne, spodzianki krótkie, czapeczka szko-  
ły wydziałowej. Ktokolwiek wiedziałby o  
jego pobycie, zechce lask, powiadomić stro-  
skanego ojca lub też doprowadzić go do  
domu za wynagrodzeniem.

— **Stowarzyszenie Urzędników Państw.,**  
**Sam. i Kom. Koło Bydgoszcz** zaprasza swych  
członków oraz niezrzeszonych dotychczas  
pp. Urzędników na zebranie miesięczne, któ-  
re odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 7,30  
w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56.  
Na porządku obrad ważne sprawy, wobec te-  
go przybycie każdego urzędnika konieczne.

— **Na ociemniałe dzieci w Bydgoszczy** ze-  
brano w Dębnie na „Akademii Dziecka“ ur-  
ządzonej przez dzieci szkolne w Dębnie,  
pod protektoratem p. hr. Jezierskiej, sumę  
23,80 zł, którą złożono w administracji na-  
szego pisma.

### Senjorki żeńskiego „Sokoła“.

Ćwiczenia dla oddziału senjerek roz-  
poczną się w środę dnia 26 bm. o godz.  
7 wieczorem w hali gimn. Gimnazjum  
Klasykznego przy ul. Krasińskiego. U-  
prasza się wszystkie zgłoszone już, jak  
i chcące uczęszczać na ćwiczenia pa-  
nie, o przybycie w wyznaczonym wyżej  
terminie. Czołem!

### Konferencja w sprawie zarobków robotniczych. Polubownie się nie ugodzono.

W piątek 21 bm. odbyła się na sali  
posiedzeń w gmachu województwa kon-  
ferencja w sprawie zarobkowej, między  
przedstawicielami Centralnego Związku  
Pracodawców a przedstawicielami  
związków robotniczych.

Ze strony władz państwowych obec-  
ni byli na konferencji pp. inspektorzy  
pracy: X okręgu dr. St. Mroczkowski z  
Poznania, XI okr. inż. H. Zagrodzki z  
Torunia i 54 obwodu inż. H. Oszczakie-  
wicz z Bydgoszczy.

Ze strony pracodawców obecni byli  
pp.: Bobowski, Ludwiczak i Laskowski.

Ze strony pracobiorców pp.: Klima-  
szewski z Poznania i Guziątek z Gru-  
dządza; z Bydgoszczy zaś ze strony  
Chr. Zjednoczenia Zawodowego obec-  
ni byli pp. Mieloch i Stróżyński; ze  
strony Zjedn. Zaw. Polskiego pp. Szy-  
mański, Malchrowicz, Góralewski i Ro-  
szak; ze strony Związku Klasowego pp.:  
poseł Matuszewski i Dereżyński.

Do polubownego załatwienia sprawy  
nie doszło, wobec czego inspektor pra-

**Zarząd Koła Przyjaciół Harcerskiej Dru-  
żyny Morskiej im. gen. Marjusza Zaru-  
skiego**, składa niniejszem serdeczne podzię-  
kowanie następującym firmom za uprzejme  
bezpłatne dostarczenie materiałów na budo-  
wę kutra dla Harcerskiej Drużyny Mor-  
skiej, a mianowicie: Zarządowi tartaku p.  
Goldberga w Fordonie — za dębinę, war-  
tości około 150 zł.; p. Starkowi, ul. Gdań-  
ska 42 — za żelaza, wartości około 40 zł.;  
zarządowi tartaku „Tri“, Babia Wieś, za  
drzewo na maszty — oraz wszystkim ofia-  
rodawcom, którzy łaskawie przyczynili się  
datkami pieniężnymi do budowy kutra.

— **Koło Przyjaciół Harcerskiej Drużyny**  
Morskiej im. gen. Marjusza Zaruskiego zwo-  
luje na dzień 26 września br., na środę, nad-  
zwyczajne zebranie w sali Szkoły Przemys-  
łowo-Dokształcającej przy ul. Chwytywo 12  
na godz. 19,30. Ze względu na ważność  
spraw, jak spuszczenie kutra szkolnego na  
wodę itd., obecność wszystkich członków  
konieczna. Sympatycy mile widziani.

### Baczność! Urzędnicy cywilni w dziale służby administr. wojsk.

W czwartek, dnia 27 bm. o godzinie 17  
odbędzie się na sali w hotelu Lengninga,  
ul. Długa **zebranie organizacyjne** celem u-  
tworzenia w Bydgoszczy **Koła Związku U-  
rzędników Cywilnych O. K. VIII**, na które  
zaprasza się wszystkich pp. kolegów i kole-  
żanki z działu służby administracji wojsko-  
wej na terenie garnizonu Bydgoszcz. Ze  
względu na tak bardzo ważną sprawę, po-  
leca się zainteresowanym w ich własnym  
interesie o punktualne przybycie. Na ze-  
branie to przybędzie specjalnie delegat  
Związku Urzędników Cywilnych O. K. VIII.

### KRONIKA POLICYJNA.

**Na gościnnych występach.** Niejaki Le-  
on Mieczysław Zajaczkowski z Warszawy,  
przybył do Bydgoszczy w celu dokonywania  
kradzieży składowych. Pierwszy jednak wy-  
stęp na tutejszym terenie, nie był dla niego  
fortunny. Skradłszy bowiem w firmie Fer-  
ber przy ul. Gdańskiej wielką sztukę ma-  
teriału wełnianego, wartości kilkuset zło-  
tych, zamierzał z nią ulotnić się wynajętym  
autem, został jednak przytrzymany i osa-  
dzoney w więzieniu. Materiał złodziejowi o-  
debrano i oddano poszkodowanej firmie.

— **Specjalistki od kradzieży na targu.** Ol-  
ga Jabłońska, lat 23 i Rachel Cellar, lat 19,  
obywie z Włocławka, niejednokrotnie już  
karane złodziejki kieszonkowe, a zwłaszcza  
Cellarówna, która już w 6-tym roku życia  
rozpoczęła rzemiosło złodziejskie, przytrzy-  
mane zostały przez tutejszą policję w chwili,  
gdy zamierzały na targu dokonać kradzieży.  
W przebraniu tutejszych mieszczanek, z ko-  
szykami w rękach, udawały gospodynie, czyni-  
ąc zakupy, upatrując przytem ofiar, któ-  
reby mogły ograbić.

— **Okradli szafkę wystawową.** Nocy dzi-  
siejszej niezłani sprawcy rozbili szafkę wy-  
stawową z obrazkami przy nowym Rynku 3  
i skradli na szkodę p. W. Makowskiego za  
36 zł obrazków.

— **Kradzież parasolki.** Dnia 24 bm. skra-  
dziono w poczekalni Miejskiej Kasy Cho-  
rych parasolkę na szkodę p. Jadwigi Kwa-  
śniewskiej, zamieszkałej przy ul. Jana Kazi-  
mierza 3.

— **Odebrano** pewnemu złodziejowi rower,  
pochodzący z kradzieży. Rower można oglą-  
dać w komisariacie I., przy Nowym Rynku  
1, i po udowodnieniu własności, prawy wła-  
ściciela może go odebrać.

— **Znaleziono** przy Placu Piastowskim  
portmonetkę z pewną sumą pieniędzy. Pra-  
wy właściciela odebrać ją może w komisari-  
acie IV. przy ul. Wileńskiej 3.

— **Przytrzymany na „tanim zakupie“.**  
Franciszek Mrówka, lat 34, z Poznania, przy-  
był do Bydgoszczy z koszykiem w ręku, aby  
tu, jak twierdził, poczynić „tanie zakupy“  
różnych towarów. Chodził więc od składu  
do składu, nie wiedząc o tem, że czuwa nad  
nim baczna na wszystko policja. I gdy w  
jednym ze składów miał już dokonać „ta-  
niego zakupu“ i skradziony towar schować  
do kosza, został przytrzymany przez policję,  
która mu udzieli również „taniego miesz-  
kania“ w aresztach.

— **Na gorącym uczynku.** Niejaki Konrad  
Baranowski, lat 27, bez stałego miejsca za-  
nieszkania, dokonywał w poczekalniach ko-  
lejowych na tutejszym Dworcu różnych kra-  
dziej na szkodę podróżujących pasażerów.  
Został on przytrzymany przez policję wła-  
śnie w chwili, gdy zamierzał ukraść tkę  
z 200 zł gotówki, na szkodę Dawida Lewko-  
wicza z Miawy.

### Powstańcy i Wojacy!

Celem dobrego przygotowania się do za-  
wodów okręgowych **wszyscy zawodnicy** mo-  
gą przećwiczyć rzut kula, szermierkę i c. k.  
m. w ten i przyszły czwartek o godz. 5-tej  
min. 30 na dziedzińcu koszar 62 p. piechoty.

Michalak,

komendant obwodu Bydgoszcz.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).**  
Wczorajszy przedostatni dzień walk zapaśni-  
czych przyniósł cały szereg interesujących  
walk. W pierwszej parze walczyli Sam-Sandi -  
Faktor; po 17 minutach zwyciężył Faktor.  
Liekajski pokonał Krotona po upływie 23 minut  
walki, którą z obu stron prowadzono bardzo  
brutalnie. Morton wobec wypadku niedzielnego  
nie mógł wystąpić, tak, że w miejsce jego  
walczył Wuwer z Badurskim. Wuwer został  
pokonany po 22 minutach. Jedną z najbardziej  
interesujących walk w tym turnieju było de-  
cydujące spotkanie Petersen - Rogenbaum.

Zacięta walka po 1 godzinie i 10 minut zosta-  
ła przerwana; następnie walczone na punkty.  
Zwyciężył Rogenbaum, który po swej tegoro-  
cznej walce z najlepszym zapaśnikiem świata  
Cyganiawiczem, wykazuje wspaniałą formę.  
Wczorajsza walka Petersen - Rogenbaum była  
szczytem doskonałości technicznej.

Dziś wtorek zapasy nie odbędą się. Zakoń-  
czenie i rozdanie premii nastąpi jutro, w śro-  
dę dnia 26 bm. Walczyć będą: Badurski - Pe-  
tersen. Rogenbaum - Liekajski, Kroton - Wuwer  
oraz Michelson - Faktor.

### PROGRAM W KINACH.

**KRYSTAL.** Czesy powojenne z sensacyjną  
tanią literaturą, aktualnościami dnia, szalo-  
nem tempem nie tylko wyciągu pracy ale i w  
użyciu otworzyły źródło do wszelkich uciech  
i występów; te przeżycia, mniej lub więcej  
dyskretne, przechodzą bohaterzy premjery dzi-  
siejszej p. t. „O czym się nie mówi rodzicom“,  
z Nina Vanna i Verebesem w rolach głównych.  
Nadprogram „Sposób na wujaszków“ i tygodnik.

**NOWOŚCI** wyświetla arcydzieło filmowe  
p. t. „Ofiara kabaretu“ (winien), wstrząsający  
dramat, z udziałem światowej sławy artystów.  
Dziś po raz ostatni.

**MARYSIENKA** wyświetla jeden z najznakom-  
itszych filmów produkcji europejskiej p. t.  
„Rewolucja francuska“ (Danton i Robespierre).  
Pierwiastek erotyczny oraz tło polityczne zo-  
stały tutaj mistrzowską ręką reżysera Dymitra  
Buchowieckiego rozwinięte. Role główne kreu-  
ją z wielkim talentem Emil Jannings i Werner  
Kraus.

**CORSO.** Dziś premiera p. t. „Miljonowy  
spadkobierca“, 8 aktów niezwykłych przygód  
oraz niebywałej sensacji. W roli głównej daw-  
no nie widziany w Bydgoszczy najlepszy sko-  
czek świata, Ryszard Talmadge. Prócz tego  
„Podrzutek“, 6 aktów z dokumentów dobro-  
czynności ludzkiej. Śmiech! Humor! Satyra! W  
roli tytułowej najpiękniejsza amerykanka (zo-  
na Douglasa Fairbanksa), niezrównana Mary  
Pickford. Razem 14 aktów. Początek o 6,30.



## Zaniedbane przedmieścia.

Bielawki domagają się komunikacji tramwajowej albo autobusowej z miastem.

Skrzetusko, Bartodzieje Wielkie i Kapuściska Małe wysuwają szereg swoich żądań.

Chcąc się dostać z Bydgoszczy na Bielawki, trzeba nająć taksówkę i zapłacić 3 złote: z Bielawek, o ile się nie posiada własnego wehikułu, trzeba iść do miasta pieszo dobre pół godziny. Na Bielawkach nie mieszkają sami kapitaliści, chociaż to dzielnica nobliwa. Setki pracowników umysłowych i fizycznych spieszyć muszą do swych zajęć nieraz o godzinę odległości. Gosposie, udające się na targ, narzekają również. Szczególnie daje się odczuwać brak bezpośredniej komunikacji z dworcem kolejowym. Za czasów zaborczych istniał projekt utworzenia na Bielawkach przystanku kolei żelaznej. Po przyłączeniu gminy do miasta Bydgoszczy pocieszano mieszkańców przedmieści **rozbudową sieci tramwajowej**, ale czekać trzeba latka. Spór elektryczni i tramwajowcy bydgoskich (czytaj herlińskich) z magistratem rozstrzygnął chyba w Paryżu za dwa lub trzy lata, do tego czasu ma być już gotowa nowa elektrownia i dopiero wtedy zaniedbane przedmieścia, m. in. Bielawy otrzymają linię tramwajową.

Mieszkańcy Bielaw urządzają zebrania i ślą petycje do magistratu, aby jakoś zaradził niedomaganiami i nie zwlekając stworzył jakąś nowocześnie komunikację. Jeżeli nie zaraz tramwaje to **autobusy**, takie, jak n. p. ma Poznań z Główną. Autobusy mogłyby przeznaczyć całą północną część miasta od Senatorskiej przez Zacisze, Aleje Mickiewicza, Świętojańską do Placu Piastowskiego i Warszawską do dworca.

Ojcowie miasta, pomyślcie o tem!

Mieszkańcy Skrzetuska, Bartodzieje Wielkich i Kapuścisk Małych ponawiają swą prośbę o:

- 1) **rychłą zmianę bruku**, a na razie gruntowne wyczyszczenie tegoż;
- 2) **założenie chodnika** chociaż na razie po jednej stronie;
- 3) natychmiastowe conajmniej **podwojenie ilości lamp** i to po obydwu stronach ulicy Promenada, Fordońskiej do Kapuściska;
- 4) **rychle przedłużenie linii tramwajowej** do dworca Kapuścisko Małe;
- 5) **założenie stacji sanitarnej** wzgl. opatrunkowej;
- 6) **założenie ochronki dla dzieci**;
- 7) **wodociągi i kanalizację**.

Podpadnie zapewne każdemu, który idąc sobie przechadzką ul. Jagiellońską, Promenadą i Fordońską w stronę Kapuścisk, że nagle, za rzęzią miejską, od toru kolejowego, jakby uciał, chodników nie ma, wieczorem ciemności egipskie. Co do chodników, to prosi obywatelstwo usilnie o przedłużenie tychże chociaż na razie po jednej stronie aż do ulicy Fordońskiej. W dni słone bowiem tworzą się na żwirze wysypanej drodze stawy i jeziora, a idąc tą drogą,

trzeba brodzić w wodzie pod kostki. Po drugiej zaś stronie jest dróżka tak wąska, że naprawdę balansować trzeba, aby jako tako przejść, poślizgnąwszy się zaś, wpaść się akurat w rów. Iść zaś szosa, to niemożliwe, bo albo można conajmniej sobie nogi powykryć, albo pędzące samochody obryzują człowieka błotem z góry do dołu, więc z ubraniem wzgl. suknią można się pożegnać.

Szosa i jej konserwacja to już kawał dla siebie. Niezrozumiałem jest wprost, jak miasto wielkie, jakim chce być Bydgoszcz, może mieć jeszcze podobnie brukowane ulice. Bruk taki nie zniósłaby nawet Gorzupia. Bruk widzieć można, wjeżdżając do Fordonu od strony Bydgoszczy. Bruk ten trzyma się już lata całe wspaniale, błota lub kurzu tam się nie ujrzy, a chodzi się po nim jak po chodniku. Przelozony zaś w ostatnim czasie bruk na Promenadzie, dziś już, t. j. po miesiącu, jest do niczego. Ze żwiru, którym nadzwyczaj umie-



## Regaty na Brdzie

w niedzielę 30 b. m.  
o godzinie 13<sup>30</sup> po południu.

15 biegów - Koncert

Meta — Most Bernardyński.  
Wstęp 50 gr. (26180)

jętnie i nie szcędząc go, wysypano ten bruk, unoszą się w dni posuchy tumany kurzu. Okna otworzyć niemożliwie i iść ulicą bez maski ochronnej, to ma się pełne oczy, uszy i usta piasku pustynnego, więc zdaje się, że to Sahara podczas Samumu, a nie to piękne miasto Bydgoszcz. W dni słotne zaś mamy tu błoto pod kolana, więc dzielnica ta staje się wprost niedostępna.

Oświetlenie dzielnicy tej jest pod wszelką krytyką. Latarnie są tylko po jednej stronie i to co parę set metrów jedna, zaś wieczorem o jedenastej, gaszą prawie wszystkie.

W razie nieszczęśliwego wypadku lub nagłego i ciężkiego zachorowania, nie ma możności skomunikować się z lekarzem lub szpitalem. Następstwa z tego powodu są katastrofalne. Założenie stacji sanitarnej wzgl. ratunkowej okazuje się koniecznym przy tem zalecałoby się utworzenie i ochronki, aby dzieci miały w czasie, gdy rodzice są przy pracy, odpowiednią opiekę, nie potrzebowały waleśać się po ulicy, lyać kurz lub tarzać w błocie.

tem zaproszeniem na odczyt dra Kollera, który Fredrę specjalnie studjuje i którego wykłady o wielkim komedjopisarzu wzbudziły nie mały entuzjazm w Poznaniu.

„Dożywocie” zalicza się do najlepszych komedji Fredry, dzięki niezrównanej, komicznej figurze skąpca Łatki i doskonałego szarmonizowania jej z komizmem ad hoc wymyślonych sytuacji. I. Chrzanowski twierdzi, że obok harpagona Moliere'a niema na świecie trzeciej taliej postaci, któraby mogła godnie zająć miejsce przy tych dwóch kreacjach: Francuza i Polaka. Ale genialnego opracowania nie brak i innym podrzędniejszym osobom w „Dozywociu”. Do takich niezapomnianych typów należy i Twardosz i Orgon i Birbancki. E. Kucharski w książce swojej: „Fredro a komedia obca” dopatruje się wszędzie, przy ocenie całej twórczości wpływów i zapożyczeń od obcych pisarzy: to od Moliere'a, to od Goldaniego, włoskiego komedjopisarza, to od innych. Wysiłek ten rozbija się jednak zupełnie przy „Dozywociu”. W tej komedji nie ma widocznego wpływu, a tem mniej jakiegokolwiek naśladowstwa.

Słusznie dyrektor Stoma, reżyserując z takim pietyzmem tę niezrównaną sztukę, postąpił, kiedy postanowił dla uświetnienia inauguracyjnego przedstawienia oprawić je w stosowną muzykę. Komedja, jak szlachetny kamień, nabrała przez to blasku i została z pewnością na wielu niezatarte wrażenie, spotęgowane niebywałą grą artystów. Motyw ludowy: „Pije Kuba do Jakuba” z początkiem przedstawienia i faniara przy zakończeniu „Dozywocia” najtrafniej harmonizowały z treścią sztuki. Efekty jednak, połączone z pogrążaniem sali w zupełnych ciem-

## Kronika artystyczna.

### Koncert na rzecz „Tygodnia Dziecka”

W niedzielę, dnia 23. bm. odbył się w auli gimnazjum im. Mikołaja Kopernika koncert, z którego dochód przeznaczono dla naszych ubogich dzieci. Może niepoгода zraziła wielu, nie odwykłych jeszcze od pogody i słońca, że nie przybyli, bo sala świeciła pustkami. Nie zraziło to jednak artystów, oddających cześć sztuce muzycznej świetnym wykonaniem utworów, udowadniających poświęceniem się bezinteresownie, że chętnie dla biednych dzieci ze swej strony są zawsze gotowi uczynić, czego się dobra sprawa od nich spodziewa. Każdy artysta, uświadamiający sobie, jak wielkiej doniosłości misję ma do spełnienia, jak zbawienie oddziaływa jego posłannictwo na otaczającą go ze wszech stron apatię ludzi, żadnych atrakcyj i sensacji, wykonywał bądźże swą boską sztukę z taką sumiennością i szczerością, jak to uczynili pp. Czekińska, Kurpiszówna, Miedziszewska, Peikówna, Halina i Zdzisława Wojciechowska, Zdzisław Jahnke i prof. Raczkowski z Poznania.

Ale cóż z tego kiedy słuchało koncertu tylko kilku chętnych, kochających sztukę, a ci obojętni przesiadywali w kinach i tnglach? Jak może u tych ignorantów sztuka odnieść jakiś skutek, kiedy ich nie było wśród słuchaczy? — Na to jest rada ta, że urządcą będą nasi artyści koncertów tak pięknych jak tenże, o którym mowa, jak najwięcej, a prasa będzie nieustannie piętnowała rozrzutność w rzeczach nie dających żadnego stałego zadowolenia i szczęścia. Może Szanownych Czytelników przekonano mały argument. Wyrzucmy n. p. z naszego życia społecznego wszelką kulturę estetyczną — wyrzucmy z kościołów śpiew, malarstwo i wszelką sztukę, wyeliminujmy ze szkół przedmioty artystyczne, lub wszędzie, gdziekolwiek bądź, co cieszy wzrok i słuch, jak schludność, ład porządek i karność itd., słowem to, co jest elementarnym warunkiem sztuki — na jakim stopniu się znajdujemy? Z jakimi narodami lub istotami będą nas mogły porównać inne narody, narody o wysokim poziomie kultury?

Jest rzeczą jasną, że sztuka jest każdemu człowiekowi potrzebna, że jej dobrozynieństw każdy człowiek doznawać powinien — ona bowiem poskramia afekty i przykłada cugle instynktom niskim, ona człowieka przyobleka w szate istoty wyższej i wskazuje drogę tam, skąd spływa szczęście, gdzie szczęście się rodzi.

Nie można być obojętnym wobec takich artystów, jakich wymieniliśmy powyżej. Przecież zainterpretowali arcydzieła nieśmiertelnego Beethovena, Chopina, Moniuszki i Wieniawskiego: Jahnke wydobywał z swych cennych skrzy-

piec tony słowicze, Trio c-mol Beethovena zagrały panie Wojciechowskie z pianistką o pięknych walorach panią Peikówną z misterną akuracnością, Chopina grała p. Kurpiszówna z natchnieniem, a pani Czekińska darzyła słizcznymi pieśniami. Pan prof. Raczkowski wytrawnie akompanjował w koncercie skrzypcowym d-mol Wieniawskiego, pani Miedziszewskiej do śpiewu.

Tak minął piękny wieczór, szkoda tylko, że nas tak mało tam było!

Małecki.

## Pokaz ogrodniczy.

Sekcja kulturalno-oświatowa **Polskiego Bydgoskiego T-wa Ogrodniczego** postanowiła urządzić jednodniowy jesienny pokaz ogrodniczy. Ma on przedstawić cały dorobek pracy i starań nad rozwojem polskiego ogrodnictwa w Bydgoszczy i okolicy. Pokaz obejmować będzie wszystkie te plody natury, które tak hojnie sypie nam z rogu obfitości polska jesień. Na pokazie przedstawione będą działy: owocarstwo; z kwiatów: złozenie, róża, georginie i wiele innych bylin, które w tym czasie stroją w tysiączne larwy naszy ogrody. Warzywa inspektowe i rolne. Zdobnictwo: wieńce, kosze, wiązanki itd. Nasiennictwo. Pokazy takie sekcja kulturalno-oświatowa postanowiła urządzić periodycznie w każdym sezonie, aby w ten sposób zadzierżgnąć wspólną nić między ogrodnikiem i konsumentem i zainteresować ogrodnictwem miejscowe społeczeństwo. Na nadchodzącym pokazie przedstawimy sporo nowości kwiatowych, które zainteresują pp. amatorów ogrodnictwa. Ścisłe zawodowych i naukowych wskazówek udzielać będą specjaliści z wymienionych działów. Na pokaz ten, który urządzony będzie dnia 7 października br. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160, zwracamy uwagę pp. dyrektorów gimnazjów i miejscowych szkół rolniczych, oraz p. kierowników szkół powszechnych. Blizsze wiadomości podamy w najbliższych dniach.

Komitet organizacyjny.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 25 bm. g. 8: „Dożywocie”.  
Środa, 26. „a. g. 8: „Bohaterowie”.  
Czwartek, 27. bm. g. 8: „Dożywocie”.  
Piątek, 28. bm. g. 8: „Ożenek”.  
Sobota, 29. bm. g. 8: „Noc w Wenecji”.

## Zakończenie konkursu orkiestr wojskowych O. K. VIII.

Mistrzostwo po raz drugi zdobywa Bydgoszcz (62 p. p.)

W dniach 22 i 23 bm. odbył się w Toruniu konkurs orkiestr wojskowych D. O. K. VIII, w którym udział wzięło 9 orkiestr.

**Pierwsze miejsce**, a tem samem mistrzostwo zdobyła **orkiestra 62 p. p. z Bydgoszczy** (po raz drugi) pod dyr. kapelmistrza por. S. Grabowskiego, który również otrzymał złoty zegarek (dar toruńskiego koła „Rodziny Wojsko-

wej”).

**Drugą nagrodę** zdobyła orkiestra **63 p. p. Toruń**, pod dyr. kapelm. por. K. Grabowskiego. **Trzecią orkiestra 61 p. p. Bydgoszcz**, kapelm. por. Dawidowicz. **Czwarte miejsce** zajęła orkiestra **65 p. p. Grudziądz**, kapelm. por. Hryniewicz. **Piąte orkiestra 59 p. p. Inowrocław**, kapelmistrz por. Skupieński.

nościach podczas muzyki, częściowo chybiły, ponieważ takie ciemności dezorientowały trochę publiczność, przyzwyczajoną do tego słabego światła, jakie zawsze padało tuż przed podniesieniem kurtyny z przed rampy. W każdym razie muzyka dodała wiele, wiele uroku i poezji sobotniej premierze.

St. Łapińskiemu przypadła tym razem główna rola. Wywiązał się z swego zadania bajecznie, wprost popisowo. Zbierał też rzesiste oklaski. Pokazał, że wielki talent — tę iskrę natchnienia, którą nosi w piersiach — potrafi utrzymać w kierunku nie zmanierowanym na drodze coraz intensywniejszego udoskonalenia się. Mankamta, które dawniej często raziły i przyciemniały niepospolite zdolności, znikły na ostatniej premierze zupełnie. St. Łapiński okazał się pierwszorzędną siłą aktorską, godną szerszej niż bydgoskiej areny scenicznej. Włożył w rolę swoją pracy niemało. Charakteryzacja, mimika i zachowanie się na scenie tworzyły razem rzadko harmonijną i klasyczną całość, dały odczuć w pełni świetny styl Fredrowskich komedji. Słusznie więc zbierał laury.

Drugim, który wywołał furorę na sobotniej premierze, był dyrektor Stoma, reżyser „Dozywocia”, wysmieniony zarazem. Postać Twardosza, choć mało ruchliwa i może mniej męcząca w wykonaniu, była niezrównaną w swoim komizmie. Tu również wspaniała charakteryzacja i gra twarzy czy oczu świeciły tryumf prawdziwy nad szablonem i powszedniością. Zarówno Łapiński jak i dyrektor Stoma zaprezentowali dawną szkołę aktorską, której zadaniem było wyzyskać wszystkie walory artystyczne w sztuce, korzystać jak najwięcej z obserwacji ży-

ciowej i wielkich wzorów, unikać zmanierowania jak djabeł święconej wody i talent — dar Boży — wspierać rzetelną, nieustanną pracą nad sobą. Największe pochwały, najszczerze uznanie należą się więc obu wspomnianym wykonawcom, gdyż zasłużyli sobie na to twarde znojem. Bez nich straciłaby sztuka bardzo wiele, zwłaszcza wobec laików teatralnych.

Stefan Michulowicz w roli Birbanckiego był godnym trzecim partnerem. Grał z przejęciem się klasycznie i pięknie zarazem. Czuli się na scenie swobodnym jak u siebie w domu, tem więcej dlatego zyskiwała rola jego na wyrazistości, lekkości i gracji.

Lochman (Orgon) był jak zawsze doskonały w swojej roli, Niwińska (Róża, córka Orgona) również. Korecki i Kaden, jako bracia Lagelowie, dali typy bardzo dobre, Kaden zwłaszcza był zabawny w pierwszym akcie. Daniłowicz w rolach służącego nieco monotony, ale zawsze dobry, Borski natomiast w podobnej roli uniknął monotoni szczęśliwie. Epizodyczne role skrzypka i klawicyści (Przybysz i Ziemowit Karpiński, absolwent Państw. Szk. Dramatycznej) wypadły bardzo dobrze. Dr. T. B.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

## „Dożywocie”

Komedja w 3 aktach wierszem Al. hr. Fredry.

Otwarcie sezonu tak starannie, z takim artystyzmem i smakiem obmyślane a w następstwie za tem przygotowane, że sprężystej i energicznej dyrekcyj należą się słowa jak najgorętszego uznania. Od oryginalnej prelekcji dra Kollera w Poznaniu począwszy, po przez śliczną ilustrację muzyczną, dostosowaną do jednej z najlepszych komedji Fredry, do świetnie odtworzonych postaci dochodząc, każdą rzecz trzeba było podziwiać, wszystkim trzeba było się zachwycać.

Dr. Koller, skromny, a jednak wyborny, bo umiejący zainteresować, prelegent, ujął kwestję teatru i twórczości Fredrowskiej ze strony nie poruszanej dotychczas przez niego. Mówił o teatrze narodowym, który istnieje we Francji i w Anglii, a którego twórcą w Polsce chciał być Wyspiański. Poruszał temat przeżycia się, wskutek zmartwychwstania Polski, romantyków, którzy nie będą już przez następne pokolenia rozumiani i odczuci należycie. Podkreślał w przeciwstawieniu do tego żywotność humoru Fredrowskiego. Wspominał o stylu Fredry i o niedawno minionej przeszłości. Prelekcja, chociaż stosunkowo długa, nie tylko zainteresowała audytorjum, ale przemówiła i do serca słuchaczy tą prostotą, tą bezpośredniością, która opowiada przeżyte dzieje własne i cudze, a nie wyklada suchą formą estetyczną jedynie. Nie można było zaiste szczęśliwiej trafić, jak

Kto już czytać nie może,  
Temu Zakaszewski pomoże...

**Centrala Optyczna**  
Bydgoszcz - Gdańska 7.

Specjalność: modne okulary  
i binokle stosowane do każdego składu twarzy. (25850)



# Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

## Z życia Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

Obserwując działalność Bydgoskiego Klubu Wioślarek można śmiało powiedzieć, iż czyni on pod obecnym sprężystym zarządem z dzielną prezeską dr. Lillą Czaykowską duże postępy. Liczba członkiń wzrasta z każdym miesiącem — nie dziwnego. Sport ten tak zdrowy i miły pociąga duże korzyści za sobą. Widać to po naszych Wioślarkach, kiedy z minami uśmiechniętymi lub wesołym śpiewem wybierają się na różne wybieżki wioślarskie.

Przy całej przyjemności mają wielką ambicję. Zawzięcie trenowały z nastaniem wiosny pod wytrawnym kierownictwem zagranicznego trenera i korzyść z tego była poważna. Osiągnęły bowiem one w tegorocznym sezonie odpowiedni sukces. Zdobyły nawet 2-gie miejsce w regatach wszechpolskich z dobrym czasem i techniką, wyprzedzając poważnie załogę Warsz. Klubu Wioślarek.

Obecnie znów przygotowują się do regat międzyklubowych z okazji zamknięcia sezonu.

Klub mając już zasób dobrych wioślarek zdobył sobie dzięki intensywnej pracy pewien rozgłos, stąd też przosono go na regaty w Warszawie, Wilnie itd. Niestety, brak funduszy nie zezwolił wioślarkom na wysłanie załóg na wspomniane wyżej imprezy sportowe.

Na cele posiedzeń uzyskał Klub od Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. zezwolenie na urządzanie swych posiedzeń w sali Rady Miejskiej w gmachu Ratusza. Tam też odbyło się po przerwie wywczasowej pierwsze plenarne zebranie w ubiegłą środę, przy udziale okazałej liczby członkiń, gości i instruktorki P. W. p. Latoszewskiej.

Posiedzenie prowadziła w nieobecności prezeski, p. Sommerówna, wiceprezeska B. K. W. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarkę p. Koiąską, podała przewodnicząca do wiadomości różne uchwały zarządu, dotyczące ściśle wewnętrznych spraw klubu. Przyjęto znów 14 nowych członkiń, w tem kilka już dobrych wioślarek z Akadem. Związku Sport. z Poznania i Warszawy. Omawiano sprawę zamknięcia sezonu, które nastąpi wspólnie z miejscowymi klubami w dniu 30 bm.

Po długich staraniach uzyskano też na-

reszcie kilka metrów gruntu tuż obok szalasu, gdzie postawiono już nowy parkan. Chodził jeszcze o dalsze uupiększenie przystani, co też niebawem dzięki przychylności różnych życzliwych klubowi osób niebawem nastąpi. Sala na przystani zaopatrzoną została już w różne meble. Skromny ten lokal jest punktem zbornym wioślarek, gdzie w godzinach po południowych gromadzą się członkinie klubu, by w swoim gronie spędzić mile czas.

Pod koniec zebrania nastąpił ciekawy referat p. Latoszewskiej o przysposobieniu wojskowemu kobiet, wskazując na konieczność organizowania się kobiet na wypadek wojny. Ponieważ klub ma zamiar przystąpić niebawem do organizacji P. W., zapisało się już dużo członkiń na różne kursa, które urządzane będą pod kierownictwem fachowej instruktorki, jak sanitarny, gazownictwa, obrony przeciwgazowej, łączności itp.

Po zebraniu plenarnem obradowała sekcja pływacka klubu. Sekcja ta wykazała w sezonie bieżącym doprawdy dużą żywotność, gdyż członkinie sekcji brały udział nie tylko we wszystkich na miejscu urządzanych zawodach, lecz również i pozamiejscowych, jak w Toruniu, Poznaniu i t. d. Osiągnięte wyniki z tych imprez przysporzyły klubowi kilka zwycięstw. Dużą załogą w tym jest p. Hamulskiej, która pilnie i gorliwie trenowała pod kierownictwem zagranicznego trenera, zaangażowanego przez Pomorski Okręgowy Związek Pływacki.

**— Uwaga! Pp. automobilści.** Zdarzają się dość często wypadki, że złodzieje kradną automobiliściom z zamkniętego nawet, a pozostawionego bez dozoru auta, ich płaszcze i inne rzeczy. P. Stadie, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 160, złodziej skradł dnia 18 bm. płaszcz do podróży, pozostawiony w aucie, w chwili, gdy p. S. wstąpił do składu.

Pewnemu właścicielowi auta, skradziono przed kilku dniami na ulicy Gdańskiej, z zamkniętego auta skórzaną tekę, w której znajdowały się różne rzeczy. Kradzieży dokonano przy pomocy rozprucia nożem pokrowca.

**— Wybili szybę.** W nocy z 23 na 24, nieznanymi sprawcy wybili szybę okna wystawowego w składzie mistrza rzeźnickiego p. Pokory przy Placu Teatralnym.

**— Kradzież z włamaniem.** W niedzielę, pomiędzy godziną 15 a 18, włamano się przy pomocy podrobionych kluczy do składu fryzjerskiego p. Maksymiljana Kamińskiego przy ulicy św. Trójcy 14, gdzie skradziono 305 zł. gotówki, cztery maszyny do strzyżenia włosów i inne przybory fryzjerskie, łącznej wartości 450 zł.

## Z działalności Towarzystwa Pszczelarzy.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice miało swe miesięczne zebranie dnia 16 bm. w szkole św. Jana. Nasamprzód omówiono sprawę przydziału cukru; od ogólnego zamówienia odstąpiono, bo towarzystwo nie obiecuje sobie z tego żadnej korzyści. Następnie członkowie wypowiedzieli się w sprawie tegorocznego miodobrania. W ogólności był ten rok pod tym względem dla naszej okolicy niekorzystny, ponieważ na wiosnę było za długo zimno, a pszczoły nie mogły się przeto dobrze rozwinąć. Członków się prosi, aby uiszcili wcześniej obowiązkową składkę na wystawę; też dobrowolne składki będą chętnie pożądane. Na końcu wygłosił p. Ziętak interesujący referat na temat: „Dosadzenie matki”. Zachęcono już teraz do zbiórki funduszu na przyszłoroczną wystawę.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Bydgoskie Tow. Ogrodników.** Z powodu ważnych a nagłych spraw zwoluje się zebranie całego zarządu na czwartek 27 bm. 8 wiecz. w lokalu zebrań przy Pl. Piastowskim.

**Tow. śpiewu „Lira”.** Lekcja śpiewu w środę 26 bm. w salce p. Kołodziejka, Ugory.

**Klub mandolinistów „Lirenka”.** Dziś we wtorek lekcja jak zwykle od 7,30—9,30 u p. Nowaka przy ul. Toruńskiej.

**Chór Panien Różańcowych przy kościele Najśl. Serca Jezusa.** Lekcja śpiewu nie odbędzie się w środę, lecz dopiero w czwartek, 27 bm. wiecz. o godz. 7-jej w sali p. Mellerera, plac Piastowski.

**O. P. N. Gwiazda.** Zebranie zarządu odbędzie się jutro 25 bm. o godz. 7,30 wiecz. w biurze parafjalnym.

**Kółko Amat.-Dramat. im. L. Rydla.** Zebranie kwartalne dnia 25 bm. o 7,30 w małej sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

**Sokół IV, Bielawy.** We wtorek 25 bm. o godzinie 7,30 wiecz. zebranie zarządu w Instytucie Rolniczym.

**„Lutnia”.** Lekcje śpiewu odbywają się co wtorki i piątki o 8-jej wieczorem w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 5. Przed rozpoczęciem lekcji przyjmuje się nowe kandydatki wzgl. kandydatów.

**O. P. N. Gwiazda.** Dzisiaj zebranie zarządu o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

**Tow. Miłośników Sceny.** W środę o 7,30 schadzka i lekcja w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Goście proszeni.

**Koło Absolwentów szkół handlowych.** Zawiadamia się, że schadzki koleżeńskie odbywają się co wtorek i czwartek od godz. 19,30 w Strzelnicy. Na schadzkach czynną jest czytelnia, biblioteka od godz. 20-jej. Wstęp do biblioteki i czytelnia dozwolony jest tylko dla członków. Fotografje z ostatniej zabawy i zebrania można jeszcze nabyć u p. Kalki. W dniu 4. 10. br. odbędzie się roczne walne zebranie, na które uprasza się członków o liczne przybycie.

## Giełda warszawska

dnia 24 września

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poz. inwest. . . . .	124,50 125,50 124,75
5-proc. poz. premj. dol. . . . .	000,00 000,00 090,75
5 proc. poz. kon. . . . .	000,00 000,00 067,00
6 proc. poz. dol. . . . .	000,00 000,00 086,50
10-proc. poz. kol. . . . .	000,00 000,00 103,00
5-proc. poz. kol. konw. . . . .	000,00 000,00 061,10

**Akcje w złotych:**

Bank Polski . . . . .	000,00—178,00
Bank Dyskontowy . . . . .	000,00—134,50
Bank Zachodni . . . . .	00,00— 32,50
Sila i Swiatlo . . . . .	140,00—135,00
W. T. Wegla . . . . .	106,00—110,00
Lilpop . . . . .	40,00— 40,50
Ostrowieckie Zaklady . . . . .	000,00—114,50
Parowozy . . . . .	00,00— 40,00
Starachowice . . . . .	51,75— 52,50

## Bank Polski płać dnia 25 września za:

dolary amerykańskie . . . . .	8,85—8,84
funtów szterlingów . . . . .	43,06
franki francuskie . . . . .	170,84
franki szwajcarskie . . . . .	34,70
marki niemieckie . . . . .	211,65
guldeny gdańskie . . . . .	172,21
szylingi austriackie . . . . .	124,99
liry włoskie . . . . .	46,45
korona czeska . . . . .	26,31

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna . . . . .	00,00—66,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. . . . .	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. . . . .	30,00
4 % Prem. Pożyczka Inwestycyjna 125,00—126	
Browar Krotoszyński . . . . .	27—
Cegielski H. I. em. . . . .	00,00—47,25
Cukrownia Zduny I em. . . . .	100
Dr. Roman May I em. . . . .	000—119,00
Unja (daw. Ventzki) I em. . . . .	—205

Tendencja spokojna:

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 9. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe . . . . .	34,75—35,50
Pszenica nowa . . . . .	39,00—41,00
Jęczmień przemiałowy . . . . .	33,50—34,50
Jęczmień browarowy . . . . .	35,00—37,00
Owies . . . . .	30,75—32,75
Maka żytnia 65 proc. . . . .	51,25—00,00
Maka żytnia 70 proc. . . . .	49,25—00,00
Maka pszenna 65 proc. . . . .	61,00—65,00
Otręby żytnie . . . . .	25,50—26,00
Otręby pszenne . . . . .	26,50—27,50
Rzepak . . . . .	70,00—75,00
Groch polny . . . . .	46,00—49,00
Groch Viktorja . . . . .	65,00—70,00
Groch Folgera . . . . .	66,00—71,00

Związek Polsk Rzeźników Hali Miejskiej zaprasza członków na zebranie w środę 26 bm. o 4-jej po poł. w restauracji rzeźni miejskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

# POWOZY BRYCZKI

różnego rodzaju w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu.

WIELKI WYBÓR poleca tanio

## HIPOLIT KOTLINSKI GRUDZIĄDZ

Handel Powozów — Mickiewicza 24, tel. 3.

Nowość dla P. T. gospodyń, urzędów i właścicieli kotłów parowych.

## Zapalacze do węgla i drzewa!

Żądacie bezpłatnych prospektów. Równocześnie poszukuje zastępców na Bydgoszcz i okręg. Zgłoszenia: M. ŻOŁĄDKIEWICZ, Gen. Rep. Handl. Fabr. „Stabro”, Surochów p. Jarosław (Małop.) (26203)

## Książkowy(a)-contokorrecista(ka)

rzutki i zdolny pracownik, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwany natychmiast przez większe przedsiębiorstwo. Oferty w niemieckim języku z podaniem wymaganej pensji per Grudziądz, skrzynka pocztowa 4. 26252

Poszukujemy energicznego dobrze ułożonego i wymownego na Pomorze i Kujawy. 26127

## kupca-podróżującego

Franciszek Kosznik Fabryka Mydeł Bydgoszcz, Bocianowo 4, Tel. 801.

## Lekcje tańców

Początek nowych kursów dnia 26 września. W programie stare i najnowsze tańce najmodniejszego francuskiego stylu. **Lekcje prywatne** każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 11—1 i 4—7 M. TOEPE, Gamma 9, narożnik Dworcowej. Członek Union Internationales des Choreographes et Maitres d'Education Physique (25161)

## Gdynia kopalnią złota

była i jest jeszcze dla tych, którzy ulokują swój kapitał kupując w Gdyni place, domy, majątki itp. Prosimy zatem zwrócić się z całym zaufaniem do **najstarszego Biura Pośrednictwa kupna i sprzedaży Dominika Kujawy w Gdyni ul. Starowiejska 4. Telefon 168.** Wszelkich informacji udziela się odwrotnie i bezinteresownie. (26244)

## Trociny

dębowe i olchowe tanio sprzedaje Tartak Lloyd Bydgoski Telefon 44. (26230)

Poszukuje od 1 października dzielnego młodszego (26069)

## ekspedjenta dekoratora.

Zgłoszenia z odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji do M. Jabłoński, skład białawotów i konfekcji, Gnie w (Pomorze).

## Młody człowiek z branży kolonialnej potrzebny zaraz jako ekspedjent-lagierzysta.

Warunek: Język polski i niemiecki dokładny. Zgl. piśmienne z odpisem świadectw Davis i Knopf Świecie nad Wisłą.

## 2 parkieciarzy-układaczy

dla posadzki parkiet na gwoździ i lepniku, doświadczonych, sumiennych, trzeźwych dla stałego zajęcia poszukuje zaraz (26138) Fabryka parkietu Inż. G. Chojnacki Reda (Pomorze).

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów firmy „Altesse-Wisła”

fabryka tutek i bibulek papierosowych, Sp. Akc. w Krakowie, odbędzie się **dnia 10 października 1928 r. o godz. 6 popoł.** w lokalu firmy „Altesse-Wisła”, Spółka Akcyjna w Krakowie, Długa 17 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. (26242) 2. Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu przerechowanego w myśl rozporządzenia Prezyd. Rzplitej Polski z dnia 22. III. 1928 Dz. U. Rz. P. P. Nr. 38. 3. Podwyższenie kapitału akcyjnego o 150.000 zł. 4. Wnioski akcjonariuszy.

Władysław Hrabia Potulicki mp. Prezes Rady Zawiadów.

## Kilka-wagonów suszonego korzenia cykoryjnego kupimy. (26134)

Krotoszyńska Fabryka Nawy Słodowej „EXTRA” Staniszewski i Ska Tow. Akc.

## Bufetowy

z kilkuletnią praktyką, dotychczas na samodzielnych stanowiskach, nadzwyczajne świadectwa i referencje poszukuje zaraz za kaucją 1500 zł stałej posady. Łaskawe oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Bufetowy”. (26229)

## Piegi

plamy wyrzu-Beneignina plamy usuwa krem-Beneignina znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. Beneignina tłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10835) Mag. Jan Stenzel, aptek. Główny skład i wytwórnia Apteka pod łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

## Auto ciężarowe „Ford”

z krytą nieprzemakalną karoserją i zupełnie w dobrym stanie korzystnie do nabycia. Informacje (26052) M. Feigel, Inowrocław.

## Lekarz-dentysta

objąć może praktykę w mieście powiatowym (woj. Pozn.) Reflektanci tylko z obywatelstwem polskiem. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „D. W. M.” 25915

**Skład** kolonialny z wolnym mieszkaniem z powodu stosunków rodzinnych koryznie sprzedam. Władysław Jajza, ki sk, Zygmunt Au sta. (26180)

Młodsza paniienka sierota, miłej tej powierzchowności, do pomocy w małym składzie konfekcyjnym w małym mieście i do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Zgl. piśmienne z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Mita”. (26205)

## Okazja!

Dom 2-piętrowy z podwórkiem, ogrodem lokatorskiego przynosi 4.800, zaraz na sprzedaż za 38000 zł, wpłaty 25000 zł, reszta pozostanie na hipotece. Kupey przybyć z gotówką do Grudziądza, ponieważ obiekt bardzo korzystnie do nabycia. Pośrednictwo majątków Gwiazdowski, Grudziądz, Mickiewicza 33. 25931

## Bilard

używany, mały, francuski, bardzo tanio sprzedam. Of. do filij Dz. Bydg. Toruń, pod „Bilard”. 26232

## 2 dywany

prawdziwe perskie 90x160 i 130x200 ctm., sprzedam Oferty do filij Dz. Bydg. Toruń, pod „Dywany”. 26236

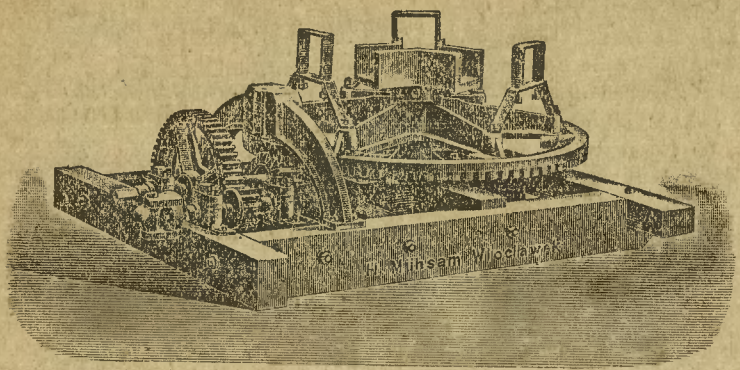
## Na raty! 10942

wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakietki tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się w firmie T. Bytowski, Dworcowa 15a, Gdańskie 21, tel. 1360.

## Na raty

i za gotówkę polecamy wykonanie pierwszorzędnej garderoby męskiej i damskiej. „Gentlemen” Matalewski i Ska, ul. Sw. Trójcy 30. 13652





### Młocarnie

szerokomłotne

Młocarnie cepówki

Młocarnie kołcowe

## Sieczkarnie – Śrutowniki – Wialnie

w wielkim wyborze

# Bracia Ramme, Bydgoszcz

Ul. Sw. Trójcy 14 b — Telefon nr. 79.

# Parcelacja pod Gdynią.

Z parcelacji mego majątku w Rumji, powiat morski, sprzedam : młyn wodny z tartakiem, urządzeniem do wytwarzania siły elektrycznej i domem mieszkalnym, dom mieszkalny o 12 pokojach z ogrodem, ciepłarnią itd., piekarnię, obszernie zabudowania masywne na cele przemysłowe, jak: rzeźnictwo, stolarnię, garbarnię i t. d., tereny fabryczne tuż przy szosie i stacji kolejowej Rumja-Zagórze, parcele osadnicze, rolne, łąkowe i warzywne.

KÜHL, Rumja, pow. morski.

26202

Dla większego biura poszukujemy od 1. X. 1928 r.

### kierownika kancelarii

pierwszorzędną siłę, władającego językiem polskim i niemieckim. 26251

Grudziądz

Dr. SPITZER  
adwokat i notariusz

Dr. PEHR  
adwokat

Poszukuje

1. dekoratora-ekspedienta który wykonuje modne gustowne dekoracje oraz pisze art. plakaty

1. ekspedienta młodszego zdolnego dzielniego sprzedawcę

Zgłoszenia z podaniem refer. i odp. świadectw skierować do F. Sikorski - Bydgoszcz Dworcowa 31. (26231)

### POLECENIA

#### Leżanki

od 57 zł, kanapy od 125 zł, materace od 25 zł, garnitury klubowe od 395 zł poleca Tapicernia, Jagiellońska 4. Na raty. (26217)

#### Suknie

kostjmy, płaszcze wykonują elegancko nie drogo. Uczę kroju. Warszawska pracownia Jost, Pl. Piastowski 12. (14429)

#### Maszyny

do szycia reperuje Światłowski, Poznańska 6. (26179)

### SPRZEDAŻE

#### 130 móg

inwentarz kompletny, cena 22,000 zł sprzedawca Sokółski, Sprzedawca Wolności 2.

#### 2 domy

masywne, 2, 3 pokojowe mieszkania, z spiżarnią, pralnią, chlewami, 2 morgami dobrego ogrodu, Szubińska 21, sprzedam razem lub oddzielnie okazynie tania byle zaraz z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa. Gospodarz: KołECKI, obecnie Hotel Rios. 26214

#### 2 domy

dobrze budowane z przynależnościami, 2 morgami ogrodu, ładnie położone, w pobliżu ulanów i lotniska sprzedam zaraz 19.500. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Właściciel”. 26215

#### Piekarnia

wolna z domem za 13,000 zł sprzedawca Sokółski, Plac Wolności 2. (14452)

#### Kamienice

kupię natychmiast z wolnym mieszkaniem, wpłacie gotówką 100.000 zł. Zgłoszenia T. Marciniak, Kościan, ul. Wodna 5. (26208)

#### 17.800 mtr. kw.

Placy budowlanych, położonych w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej, nadających się pod fabrykę, wile, domy lub ogrodnictwo, sprzedam w całości lub mniejszymi parcelami, okazynie tania byle zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Właściciel”. 25216

#### Piekarnia

(14468) w pełnym biegu z pomieszczeniem na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

#### Fabryka

cukierków i czekolady z 2 kawiarniami przy Rynku i głównej ulicy, dobry obrót, z powodu innego przedsiębiorstwa nasprzedaż lub do wydzierżawienia. Pożądane 4-12000 zł. Of. pod „A. N.” do Dz. Bydg. (26255)

#### Dom

nowoczesny III ptr. z komfortem, ogrodem, dochód 1600 zł, cena 17.000 zł, wpł. 100.000 zł. Dom II-piętrowy z interesami w centrum, dochód 1400 zł, cena 135 tys. zł, wpł. 75000 zł Dom II-piętrowy z ogrodem. Cena 35 000 zł i dużo innych poleca „Stella” Dworcowa 64. 14464

#### Majątek

300 móg ziemia żytnio buraczana, budynek masywne dobre położenie z całym inwentarzem cena 320.000 zł. wpłaty 180.000 zł. sprzedawca Agencja Handlowa MIR Bydgoszcz Paderewskiego nr. 32 teleton 1153. (14449)

#### Dom

3 ptr. -sprzedam, dochód miesięczny 1000 zł. Cena 100.000. Gordon, Gdańska 60. (14468)

#### Majątki

1100 móg przeno-buraczanej ziemia, zabudowanie masywne stacja w miejscu i Poznańskiem. Cena 400.000 zł. 316 mg. Cena 780.000 zł. 97 móg cena 50.000 zł, 46 mg. w tem gościniec cena 18.000 zł i dużo innych poleca „Stella”, Dworcowa 64. 14465

#### Gospodarstwo

100 móg sprzedam, 4 kornie, 15 krów cena 35 tys. Gordon, Gdańska 60. 14459

#### Dom

dwupiętrowy dwa składy 1000 miesięcznie, 65 000, dom trzypiętrowy, skład, łazienki 70 000, dom trzypiętrowy, komfortowy 65 000, dom trzypiętrowy komfort., 4 składy 135 000, wila 9 pokoi, duży ogród 36 000. Wielki wybór gospodarstw. Szarek, Dworcowa 90. Telefon 1909. (14463)

#### Gospodarstwo

15 móg, inne 70 móg korzystnie na sprzedaż. Oferty pod nr. „405” do Dzien. Bydg. (26247)

#### Oberżę

w dużej kościelnej wsi z gospodarstwem i nowoczesną piekarnią przy wpłacie 25.000 zł. sprzedawca Agencja Handlowa MIR Bydgoszcz Paderewskiego 32. (14450)

#### Z powodu zmiany

stosunków rodzinnych odstąpię zaraz skład rzeźniczy w pełnym biegu, nadający się również na każde inne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia przyjmuję Bronisław Litwiński, Kowalewo, pow. Wąbrzeźno, ul. Hallera 3. (26207)

#### Wóz

lekki z jednego konia, wózek ręczny 4 kołowy i ostry pies wilk tania na sprzedaż. Leszczyńskiego 37. (26212)

#### Pianino

jak nowe okazynie sprzedam. Chrobrego 19a, III. piętro, od godz. 19. (26209)

#### Maszynę

do pisania w dobrym stanie tania sprzedam. „Pharmachemia”, Mickiewicza 2. (14460)

#### Akwarjum

szklane okragle z 5 rybkami złotymi za 32 zł na sprzedaż. Ul. Jackowskiego 20, II. piętro lewo. 14463

#### Forlepien

krótki, męski pokój w bardzo dobrym stanie tania na sprzedaż. Zgłoszenia od 3-5 po południu przy ul. Kordeckiego 34 b, parter. (14454)

#### Majątki ziemskie

z kompl. masywnymi budynkami żywym i martwym inwentarzem, ziemia przeznaczone pszenno-buraczana: 1300 mg, 620 000 zł. wpłaty 300 000, 900 mg, 500 000 zł. wpł 250 000, 550 mg, 500 000 zł. wpłaty 200.000, 360 mg 250.000 zł. wpłaty 150 000. 175 mg, 120.000 zł. wpłaty 80.000 sprzedawca Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50 (bez wpisowego). Nowe zlecenia dla poważnych kupców stale pożądana. (26196)

#### Majątek

500 móg pszenno - buracz ziemi, kompl zabudowania i inwentarza, patac 18 pokoi zkanalizowany, zaopatrzony w wodociąg, światło elektryczne, do tego młyn i cegielnia w bęgu za 550.000 zł, wpłaty 200.000, reszta kiptotka ewentl. zamiana z dopłatą na kamienicę sprzedawca Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. 26197

#### Kamienica

III-piętrowa komfortowa, 4 i 5 pokojowe mieszkania z ogrodem, wjazdem, centrum Bydgoszczy, dochód 12 000 zł, za 115.000 zł, wpłaty 80 000, sprzedawca spiesnie z powodu wyjazdu Bydgoskie biuro pośrednicze, ul. Dworcowa 50. Poza tem kolosalny wybór domów od 10.000 do 300.000 zł. (Bez wpisowego). 26198

#### Niebywała okazja

Gospodarstwo 130 móg pszenno - żytniej ziemi w tem 18 móg łąki nadwiśl., zabudowania kompl., dom o 4 pokojach, inwentarza niewystarczające za 21.000 zł sprzedawca spiesnie Bydgoskie Biuro Pośrednicze Dworcowa 50. Poza tem polecamy kolosalny wybór mniejszych i większych gospodarstw. (Bez wpisowego). 26199

#### Auto-Ford

w dobrym stanie, nowo kupiony, z nowymi oponami, lakierowany, bardzo szeroki, otwarty tania na sprzedaż. Of. pod „A. F.” do Dz. Bydg. (26254)

#### Sprzedam

silnik 4 cylindrowy, marki Brenabor i wóz roboczy. Ruciński, Piękna 1. 26256

#### Mahoniowa

sypialnia stylowa na sprzedaż. Kordeckiego 1, III ptr. lewo. 14470

### KUPNA

#### Kaloryfery

i rury do ogrzewania centralnego, używane oraz sztyd szklany 4-5 mtr. długi, używany kupię. Of. pod „Kaloryfery” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14472)

#### Poszukuję

domu celem kupna, z intersem. Reflektuję najchętniej na skład kolonialny i restaurację, gdzie kaucja zapewniona, może być i każdej innej branży. Miejscowość obojętna. Upraszam o śpieszne ale ścisłe i wyczerpujące oferty do filii Dz. Bydg. pod „Kupno”. (14481)

#### Francuskiego

nauczycielka udziela lekcji. Godziny przyjęć II-12 i 4-5. Krasieńskiego 14, II piętro. 14434

#### Matura!

Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. 26259

#### Kapusty

100-200 centnarów kupię. Oferty fr. wagon z podaniem ceny upraszam. Oborniki, skrzynka pocztowa 13. Poznańskie. (26221)

#### Caikowite

centralne ciepło-wodne ogrzewanie lub sam piec poszukuje. Ritter, Fordońska 75. (26186)

### LEKCJE

#### Przyjmuję

panie na 6 tygodniowy kurs kroju i modelowania, także uczennice do szyćcia Michalska, Ugory 6. (26173)

#### Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje. Kessin, Grünwaldzka 7. 26237

### POSADY WOLNE

#### Handlowca

z branży materiałów budowlanych, smar i oliw poszukuje się. Of. do Dz. Byd. pod „Dzielný”. (26183)

#### Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Paweł Rode, Bocianowo 24. (26226)

#### Pomocników

malarskich poszukuje. Dr. Em. Warmińskiego 17. 26189

#### Prace

przy ostestowaniu wyda „Rika”, Marcinkowskiego nr. 9. (26239)

#### Bufetowy

dobry fachowiec posiadający 2-3000 zł do przejęcia bufetu na własny rachunek może się od 1. X. 28. zgłosić. Hotel „Dwór Chelmiński” Chelmo. (26009)

#### Młoda dziewczyna

do dziecka i lekkich robot zaraz potrzebna. Garbary 17, III. piętro prawo. (26227)

#### Pomocnik

fryzjerski jest potrzebny. Dworcowa 10. 14467

#### Stolarz

na fornirowaną robotę zaraz potrzebny. Litkowski, Dworcowa 17. (14469)

#### Poszukuję

pomoconików stolarskich Grudziądzka 13. (26220)

#### Krawcy

pomoconicy zgłosić się mogą oraz panna do dziec. Stary Rynek 27, front II piętro. (26219)

#### Szteper

szteperka podręczna potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Rybiński, ul. Jezuicka 4 w podwórzu. (26225)

#### Maszynistkę

początkuj. przyjmę. Adr. wskaże filija Dz. Bydg. 14451

#### Pierwszorzędny

duet męski lub damski z dużym repertuarem potrzebny zaraz lub od 15. X. Reflektuję tylko na siły dobrze zgrane. Zgłosz. z podaniem wynagrodzenia Wielkopolanka M. Marciniak Pleszew. (26243)

#### Bajcer

przyuczony stolarz poszukuje pracy, zna także polerowanie. Łask. oferty pod „Bajcer”. (26224)

#### Zdolina

krawcowa do pracowni sukien potrzebna. Bocianowo 47, I ptr. (14456)

#### Dwóch

uczni tylko z dobrej, poważnej rodziny, sumienni i uczciwi z ukończoną szkołą handlową mogą się zaraz zgłosić. Magazyn Bławatów Tadeusz Ferber, Bydgoszcz, Gdańska nr. 38, narożnik Cieszkowskiego. (26187)

#### Młodszy

czeladnik rzeźniczy, który jest obeznany z ubojem i uczeni mogą się zaraz zgłosić Paweł Pokora, Koronowo, powiat Bydgoszcz, tel. 27. (26185)

#### Dziewczyna

uczniwa, sumienna, która umie gotować, również opiekowała się dziećmi potrzebna od 1. X. Hechlińska, Podgórna 2. 23184

#### Ucznia

syna uczciwych rodziców, który się chce dobrze wyuczyć piekarstwa przyjmie natychmiast St. Modrakowski, mistrz piekarski, Fordon n/Wisłą. (23206)

#### Uczennicę

lub początkującą biuralistkę poszukuje zaraz F. Ziolkowski, Kościelna 11. 26240

#### Ekspedientka

rzeźnicza dobrze znająca swój zawód może się zaraz zgłosić. Osobiste zgłoszenia przyjm. Jan Buchholz mistrz rzeźniczy Grudziądz, Pańska 21 tel. 325 26245

#### Dziewczyna

która była przy dziecku może się zgłosić jako przychodnia. Dąbrowskiego 11, parter lewo, Tomaszewska. (26210)

#### Panna

lepsza z dobrymi poleceniami, z syciem potrzebna do dwójga dzieci. Bydgoszcz, Zamojskiego nr. 21, I p. prawo. (14474)

#### Służaca

starsza ze wsi, umiejąca dobrze gotować poszukuje miejsca od 1. 10. 28. do samotnego pana lub starszego państwa. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14462)

#### Służaca

uczniwa, pożądana, umiejąca gotować potrzebna zaraz lub od 1 października. Zgłosz. w kantorze Kurt Winkler, Św. Trójcy nr. 14 a. (26228)

#### Pracznia

(14455) potrzebna na stałe zaraz do restauracji „Pod Orłem”.

#### Chłopak

potrzebny. Tapicernia, Jagiellońska 4. (26218)

### POSADY POSZUKUJĄ

#### Sierota

pracowita, sumienna, znająca wszelką pracę domową poszukuje miejsca. Zgł. pod „Pracowita” do filii Dz. Bydg. (14478)

#### Podmistrz

budowy berlinek poszukuje posady jako podmistrz lub czeladnik na drzewo i żelazo. Oferty filija Dz. Bydg. Toruń, pod „Podmistrz”. (26234)

#### Gospodyni kucharka

znająca dobrze kuchnię polską i niemiecką szuka samodzielnej posady w Hotelu od 1. 10. 1298 r. Grudziądz, Grobliowa 40, Czyżewska. 26246

### DZIERŻAWY

#### Piekarnię

patentową ze składem i mieszkaniem w Bydgoszczy wydzierżawi korzystnie. Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50 26241

#### Skład

z polacz. mieszkaniem w dobrym położeniu nadający się do branży konfitur poszukuje Stanisława Wawrzyniakowa Toruń, Kr. Jadwigi 20 (26233)

### MIESZKANIA

#### Zamienie

2 pok. z kuchnią na 3 pok. z kuchnią. Warunki podług umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „W. 400”. (26156)

#### Mieszkanie

2 pokojowe, najchętniej na biuro lub samotnej osobie w okolicy Placu Poznańskiego do oddania. Spieszne of. pod „Osobie” do filii Dz. Bydg. (14480)

#### Mieszkania

1-2 pokoje z kuchnią za czynszem zgóry, wskaże „Ostoja”, Dworcowa 59. 14473

#### 6 mieszkań

po 2 pok. z kuchnią do wynajęcia wskaże „NORMA”. Gdańska 24. (14477)

#### Mieszkania

wolne każdej wielkości wskaże „NORMA”. Gdańska 24. (14476)

### POKOJE

#### Pokój

eleg. dla kulturalnego pana do oddania. Paderewskiego 10 gosp. (14435)

#### Poszukuję

pokoju w pobliżu Placu Poznańskiego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pilot”. 26174

#### Pokoju

z utrzymaniem w śródmieściu najchętniej u starszej osoby poszukuje urzędniczka. Pianino pożądana. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Urzędniczka”. (26201)

#### Małżeństwo

bezdzielne poszukuje 2 pok. próżnych z używanym kuchnią i światłem elektr. oraz łazienką, najchętniej u inteligentnych ludzi. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „L. Z.” (14479)

#### Dwie

panie (siostry) na stałej posadzie, własna pościel, poszukują skromnie umebłowanego pokoju od 1. X. 28. Of. pod „Siostry” do Dz. Bydg. (26211)

#### Pokoju

umebl. poszukuje zaraz, Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. G.”. 26253

#### 2 kolegów



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

## St. Banaszak,

obronca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

## POLECENIA

### Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na korzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230)

**Kanapy leżanki** i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625)

**Meble** materace, krzesła i trumny dębowe na składzie. Nadolny, Koronowo. 24168

**Hotel Warszawski** ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833)

**Fasonowanie** kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

## SPRZEDAŻE

**Cukiernia-kawiarnia** pierwszorzędnym punktem w dużym mieście z urządzeniem. Cena 25 tys. zł. Hotel restauracja. Interes kolonjalny w śródmieściu do odstąpienia 15 tys. zł. Restauracja z urządzeniem przy tem interes kolonjalny w dobrym punkcie 4 tys. zł. Interes kolonjalny i delikatesów z urządzeniem i mieszkaniem 4-pojowym z łazienką w dobrym punkcie Bydgoszczy 6500. Interes kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem wprost od gospodarza 3200 zł. 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i obszerny warsztat z siłą elektryczną przy ul. Gdańskiej 2500 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15. Znaczek na od powiedź.

**Oberża** nowo wybudowana, dobrze prosperująca, sala do zabaw, wtem 20 morgów ziemi I kl. na sprzedaż. Of. pod „Oberża 500“ do Dz. Bydg. (26088)

**Młyn** motorowy, 3 piętrowy, przemiał 70 centnarów, 2 pary wałec, 2 ganki, budynek, 5 ubikacji, 6 morgów ziemi, inwentarz kompletny bez konkurencji, okolica dobra, 4000 mieszkańc. Cena 50,000, wpłata 40,000. Krzyżaniak, Wronki. Zamość. (26067)

**Sprzedam** dom w centrum, 5 pok. wolne zaraz, cena 85 tys., wpłaty 65 tys., agenci wykluczeni. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14415)

**Realność** dwufrontowa, sad, 3 morgi ogrodu. korzystnie na sprzedaż. Właściciel, Chołoniowski 13. (14425)

**Baczość! Okazja!** Dom 3-ptr. 3 interesa 100 tys. wpłaty 35 tys. zlot. resztę na spłaty. Dom II. z 4 interesami 130 tys. Dom 2-ptr. 3 interesy 75 tys. zł. Dom 2 ptr. z interesem 60 tys. zł. Dom 2 ptr. z 2 interesami 35 tys. zł. Dom 2 ptr. 25 tys. wpłaty 15 tys. Dom 1 ptr. z 2 interesami 25 tys. zł. Dom 1 ptr. 2 interesy 7 tys. zł wpłaty jak równ. moc innych obiektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

**Baczość!** Dnia 26. 9. 28 r. w środę o godz. 8 rano, będą ziemniaki sprzedawane na dworcu w Bydgoszczy. 26163

**Skład** kolonjalny z towarem i mieszkaniem za 4000 zł. Wiad. w Dz. Bydg. (26056)

**Piekarnia** (26054) w pełnym biegu w Inowrocławiu z powodu starości natychmiast na sprzedaż. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „A. B. 38“.

**Sprzedam** lub zamienię natychmiast duży dom z masywnym spichlerzem na 6.000 centnarów ze składem kolonjalnym i zbożowym blisko miasta na gospodarstwo lub inny obiekt. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Okazja 77“.

**Dom** kupię w Bydgoszczy, przy wpłacie 20,000 zł Of. do Dz. Bydg. pod „R. G.“ 26166

**Skład** kolonjalny i delikatesów przy ulicy Gdańskiej, najlepszym miejscu, istniejący już 30 lat i dobrze zaprowadzony, sprzedam natychmiast z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa. Zgl. R. Wiśniewski, Dworcowa 31 a, tel. 1810. 26015

**Lokal w Bydgoszczy** ca. qm. do tego kantor 2 pokoje piwnica. Czynsz b. niski. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo, do odstąpienia. Do objęcia urządzenie potrzeba ca. 15 tys. zł. Of. pod „Skaja“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 14417

**Ogród** szreberowski na sprzedaż. Jagiellońska 35, II ptr. lewo. (14419)

**Dom** z ogrodem 8500 poleca Kłabior, Dolina 17. (26152)

**Sklep** kolonjalny, z towarem lub bez nadający się na inne przedsiębiorstwa zaraz do oddania. Zgłosz. do Dzien. Bydg. 14390

**Sprzedamy** samochód 2 osob. sportowy, obejrzę Toruńska 1, róg Bernardyńskiej, warsztat. (14353)

**Hipoteka** na pierwszem miejscu 6.500 dolarów, resztę ceny kupna w Poznaniu, płatna za 1 1/2 roku po 12% rocznie mam do oddania w posiadaniu wartości 30.000. Proszę spieszne zgłoszenia do „Par“, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 11 pod nr. „56.135“. (26059)

**Skład** kolonjalny z towarem, 3 pok. mieszkanie, bardzo dobre położenie, w Poznaniu, nadający się na wszelką branżę, egzystencja pewna z powodu stosunków rodzinnych sprzedam natychmiast za 5000 zł. Zgl. do Dz. Bydg. pod nr. „26178“. (26178)

**Soku** na cncrke 100 ltr. po 1,80 za litr zaraz na sprzedaż. Hetmańska 7, parter lewo. (14432)

**Samochody** osobowe i ciężarowe używane sprzedajemy i kupujemy. Okazje! Ford, karetki, spieszne zł 2000. „Morris Cowley“ stan prima, przejechał 15.000 km. „Austro Daimler“ model 1927 Touring, tania, okazyjnie. „Fiat“ mod. 501 tania, kupno. Fa. Palsam Sienkiewicza 7. 14448

**Pokój stołowy** lustro, biurko, stoliki etc. z powodu wyjazdu tania sprzedam. Nakielska 118. 26155

**Samochód** „Brennabor“, 7 osobowy, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie na sprzedaż. — Zgl. pod „Gdynia 2200“ do Dz. Bydg. (25907)

**Piekarnia** dobrze prosperująca w pełnym biegu w ruchliwym miejscu, obrót dzienny 300—400 zł. z powodu stosunków rodzinnych zaraz do odstąpienia, cena podług umowy, większość wypieku będzie ze składu sprzedana Spieszne of. pod „Dzielnny piekarsz“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14360)

**Aparat** kinematograficzny, masywna teatralna tania sprzedam lub zamienię na fortepjan krótki, lub motocykl. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz Groblowa 5 pod „Kino“ (25715)

**Maszyny** pończosznice z powodu likwid. pracowni na sprzedaż. Nakielska 118. 25471

**Pokój stołowy** biurko, lustro, leżankę, sprzedam z powodu wyjazdu. Nakielska nr. 118. 25466

## KUPNA

**Kupię** parowóz mleczarnię w dobrej okolicy, łask. oferty proszę J. Sowiński, Wąbrzeźno, Kolejowa 49. 26008

**Wyczesane włosy** kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

**Pięcny** gazowy, używany kupię. Zgl. do Kowalski, Dworcowa 32. (14403)

**Wannę** używaną do kąpielii poszukuje Fudziński, Szpitalna 5, skład obuwiwa. 26171

**Jadalnię** używaną, lecz dobrze utrzymaną, modną, poszukuję za gotówkę. Zgłoszenia pod „B. 15“ do Dz. Bydg. 26112

**Kupię** całkowite urządzenie do składu cukierków. Zgłoszenia Hotel Metropol, ul. Dworcowa 33. (26222)

## NAUKA

**Tadeusz Pol** znany i zasłużony artysta Seen Polskich udziela lekcji języka polskiego, oraz dykcji i deklamacji. Bydgoszcz, Mazowiecka 40 25993

**Matura** francuska, gramatyki, literatury, konwersacji u dzielam. Dworcowa 66, I p. lewo. (25987)

**Poszukuję** towarzyszy nauki dla dziewczynki przechodzącej kurs klasy II gimnazjalnej. Wiadomość ul. Cieszkowskiego 5, II ptr. lewo, od 4—6. 14445

## POSADY WOLNE

**Chcesz** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zgłoszenia prospektów. (18624)

**Dzielnego** fryzjera oraz dzielnej fryzjerki poszukuje zaraz P. Kroenke, Dworcowa 1a. 26107

**Agenci** którzy odwiedzają rolników w woj. Poznań i Pomorzu zabrać mogą na wysoką prowizję leczniczy środek chorób bydła. Zarobek 50 zł dziennie. Zgl. przyjmują Wyt. chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuszy Pomorze. (25519)

**Sprzedający** zdolny na miasto potrzebny do wytwórni wyrobów czekoladowych i cukrowych. „Diana“ Bydgoszcz, Sienkiewicza 20a. (14422)

**Czeladnik** młynarski dzielnym w swym zawodzie natychmiast potrzebny. Of. z odp. świadectw i podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia uprasza Władysława Cyrklaff, Młyn Motorowy, Wejherowo, Pom. 26058

**Podróżujący** dobrze zaprowadzony w kołach malarzy, mogący się wykazać dużym obrotem na prowizję potrzebny zaraz z kaucją 250 zł. Of. skrzynka pocztowa nr. 17 Bydgoszcz 2. (14351)

**Blacharzy** dzielnych poszukuje na stałą pracę zaraz St. Szyszkowy, Żnin. Telefon 81. 26048

**Stolarze** na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893)

**Orkiestre** damska złożoną z 3 pań poszukuję od 1 października. Kawiarnia, restauracja i winiarnia Wł. Pociernicki, Chelmino, ul. 22 Stycznia 20. (26024)

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny. Kamiński, Sw. Trójcy 14. 26068

**Potrzebni** od 1 października br. dobra kucharka oraz dwie służące. Zgl. Restauracja Targowicy Miejskiej Podwale 16. 25899

**Silnego** pomocnika poszukuje Ogródnicstwo Schroedter, Czyżkówko, Grunwaldzka nr. 66. (14433)

**Modniarka** (26065) potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgl. kierować do Dz. Bydg. pod „62“.

**Modniarka** potrzebna zaraz z całem utrzymaniem. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Anna Kaczmarekówna, Kościerzyna, Długa 11. (26065)

**Książkowa** (14359) biegła w podwójnej książkowości potrzebna od 1 października. Of. z życiorysem oraz podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu skierować do firmy A. Schmidt, Żnin, skład kol. delik. i art. budowl. (14421)

**Zawijaczka** i pakowaczka potrzebne do wytwórni wyrobów czekoladowych i cukrowych. „Diana“ ul. Sienkiewicza 20a. (14421)

**Uczeń** drogerijny z praktyką roczną lub z dłuższą, z odpowiedniem wykształceniem, z utrzymaniem, bez pokoju, natychmiast potrzebny. Zgl. do Dz. Bydg. pod „U. E.“ (26055)

**Ucznia** do działu radjowego, chłopca uczciwych rodziców. Zgłoszenia przyjmuję od 8—10 rano. Jezulicka 12. 25657

**Uczeń** władający językiem polskim i niemieckim, z lepszym wykształceniem, nie niżej lat 16, może się natychmiast zgłosić do składu kolonjalnego i restauracji. Józef Kitowski, Starogard, Kościuszki 2. 26177

**Kucharka** z dobrimi świadectwami umiejąca dobrze gotować niech się zgłosi Gdańska nr. 159, II wejście prawo. I piętro. (14416)

**Fryzjerka** siłę pierwszorzędną, poszukuje Lehmann'a Pałac Fryzjerski, Grudziądz Szewka nr. 14. (26136)

**Krawcowa** które umieją samodzielnie szyć płaszcze damskie, mogą się zgłosić. Szulcowa Gdańska 43. (26172)

**Kilimkarki** przyjmę na stałe. Petersona nr. 12a I piętro lewo. 14443

**Potrzebna** zdolna pończosznica na osemkę. Szpitalna 8, Kalinowska. (26182)

**Kucharka** dobra, z długoletnią praktyką, samotna, potrzebna zaraz. Pożądana znajomość prasowania. Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać należy do Stow. Kasyna Urzędniczego w Wyrzysku. 25995

**Kucharka** samodzielna, z dobrimi świadectwami od 1. X. 28 potrzebna. Dr. Fischneider, ul. Jagiellońska 18. 14442

**Dziewczę** młodszą do dzieci potrzebna. Mazowiecka 33, parter prawo. 14414

**Służąca** umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna. Of. Skrzynka pocztowa 2 nr. 17 Bydgoszcz 2. (14347)

**Służąca** potrzebna od 1 go. Piasecki Grunwaldzka 7. (26154)

**Służąca** kucharka umiejąca dobrze gotować do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Dr. Howiecka, Wilenska 9, I p. 26390

**Służąca** uczciwa, si mienna, która umie prac i gotować, równocześnie opiekowałaby się dziećmi potrzebna od 1. X. br. 20-go Stycznia 28, II p. lewo. 26050

**Służąca** przychodnia potrzebna zaraz Kujawska 77. (14444)

**Pokojuowa** potrzebna z długoletniemi dobrimi świadectwami. — Błonia 8, I piętro. (26181)

**Uczciwa** pracowita służąca z dobrem gotowaniem od 1. X. na majątek potrzebna. — Zgl. w czwartek 27. 9. między 10—12 u p. Lazardowicz, Plac Kościeleckich 3, stepernia cholewek. (26170)

**Służąca** do wszystkiego potrzebna zaraz. Gdańska 40, I ptr. lewo w podwórzu. (14447)

**Dziewczyna** do składu zaraz potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (14441)

**Dziewczyna** uczciwa pracowita, pranie, sprzątanie, potrzebna. „Ognisko“. 26153

**Dziewczyna** do wszystkich prac z gotowaniem potrzebna. Ul. Gdańska 102, u doktora. Zgłoszenia od 6—7. (14438)

**Poszukuje się** od 1 października przychodniej uczciwej dziewczyny jako młodszej służącej do pomocy w pracach domowych. Przyjęta będzie tylko osoba ze świadectwem albo z rekomendacją. Zgl. do Dz. Bydg. pod nr. „35“. 26167

**Dziewczyna** do posylek i lekkich prac potrzebna. Pralnia „Walerja“, Gdańska nr. 134. 14413

**Posady poszukują** Książkowy - bilansista przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „1111“ do filii Dz. Bydg. 14272

**Kawaler** lat 27, przynie posiadę kierownika hotelu, kawiarni, restauracji, kina lub kabaretu. Dotychczas zawsze w pierwszorzędnym przedsiębiorstwach. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Kierownik“ Grudziądz. 26137

**Wdowa** (26188) średnich lat, skromnych wymagań poszukuje pracy w małym domu. Of. do Dz. Bydg. dla „Wdowy“.

**Czeladnik** (26165) młynarski, lat 23, poszukuje stałej pracy zaraz lub później na wodnym młyńcu lub parowym. Zgl. pod „Nr. 26165“ do Dz. Bydg.

**Czeladnik** stolarski, kawaler, lat 23 poszukuje posady zaraz lub później. Maks. Przekopowicz, Wonna, poczta Szwarcenowo pow. Lubawa, Pomorze. (26164)

**Młody** pomocnik piekarski poszukuje pracy. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobry“. (26151)

**Młodsza** biurolistka z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady. Łask. of. proszę skierować do filii Dz. Bydg. pod „M. biurolistka“. (14426)

**Szofer** ślusarz maszynowy zwolniony z wojska samochodowego poszukuje stałej posady. Of. pod „Szofer“ do Dzien. Bydg. (25964)

**Szofer** lat 23, kawaler, spokojnego charakteru, trzeźwy, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgl. przyjmuje Adam Placzkowski, Chelma, ulica Archydiakonka. (25994)

**Uczciwe** dziewczę lat 20, znająca pracę domową i cośkolwiek gotowania, z dobrimi świadectwami poszukuje posady od 15. X. lub 1. XI. i także dziewczę lat 17 poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych. Of. pod „M. K. 20“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14348)

**Rzeźbiarz** (14357) meblowy poszukuje pracy, najchętniej w stolarni lub fabryce mebli. Łask. of. z podaniem wynagrodzenia skierować pod „Rzeźbiarz“ do filii Dz. Bydg.

**Szofer** elektromotorn, zwolniony z wojska, dział samochodowy poszukuje stałej posady. Adres wskaże Dz. Bydg. (14427)

**Jako** magazynier lub inkasent poszukuje posady przy stawieniu kaucji 1000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 14431

**Ekspedjentka** do składu cukierków lub piekarni z przyłączeniem do rodziny, za skromnem wynagrodzeniem poszukuje posady. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Skromna“. 144439

**Inteligentna** panna, uczciwa, kochająca dzieci szuka posady, miejscowość obojętna. — Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Obowiązkowa“. (26157)

## DZIERŻAWY

**Piekarnia** oddam, wydzierżawię z urządzeniem bez odstępnego zaraz 2000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. 14378

**Plac** przy ulicy Dworcowej, nadający się na każde przedsiębiorstwo lub składnicę do wydzierżawienia. Zgl. do filii Dz. Bydg. pod „B. K.“ (14405)

**Stajnia** (26158) do wynajęcia. Około Grunwaldzka 143, apteka. (14486)

Suche deski i blochy bukowe poleca 26193 K. Suligowski Bydgoszcz Chodkiewicza 84 tel. 1264.

## POKOJE

**Pokój** od 1. X. do wynajęcia. Łokietka 4a, parter. (26169)

**Pokój** umiebl. tylko dla lepszego pana. Sw. Trójcy nr. 27, I ptr. 26162

**Pokoju** umiebl. poszukuje 2 kawalerów rzemieślników. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dwóch“. 14446

**Pokój** 1—2 próżne z urządzeniem kuchni zaraz poszukuje młode małżeństwo. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. W. 50“. 14418

**Pokój** jasny, ładny z pełnem utrzymaniem do wynajęcia, telefon. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. 24190

**Poszukuje** dwóch umiebl. pok. z zupełnie niekrepującem wejściem ewentualnie z całkowitem utrzymaniem dla dwóch osób Of. do filii Dzien. Bydg. pod „2 umieblowane“. (14428)

**Pokój** dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 52 I ptr. prawo. 26175

**Pokój** umieblowany do wynajęcia. Świecka 6. (14440)

## RÓŻNE

**Pięgi** usuwa na sposób francuski Cabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego nr. 20. (14409)

**Portfel** z książeczką wojskową i wszelkimi dokumentami na nazwisko L. Polasik zgubiłem, uczciwego znalazcę proszę oddać Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 114. (26018)

**Poszukuje** wspólnika conajmniej z 15.000 zł dla przemysłu eksportowego. Zgl. pod „14425“ do filii Dz. Bydg. 14427

**7000 zł** pożyczki poszukuje na krótki czas poważne przedsiębiorstwo bez długu. Gwarancja przedsiębiorstwem i wysokie wynagrodzenie. Kontrola i wgląd w przedsiębiorstwie dozwolone. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja 500“. 14437

**Zgubiłem** dowód kolejowy nr. 11235. Łaskawego znalazcę upraszam oddać za wynagrodzeniem. H. Klinder, Dąbrowskiego 7. (26176)

## MATRYMONIALNE

**Dla mej** krewnej krawcowej mającej 25 lat posiadającej całkowitą wyprawę poszukuje pana na stałym stanowisku celem zamążpójścia najchętniej za kolejarza. Złoz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „L. D. G.“ 25910

**Przyjaźni** ładnej, solidnej, dobrego serca, brunetki około lat 30 pragnie przystoju, inteligentny kawaler Włkp. Łask. oferty upraszam pod „Myśl jesienne“ do Dz. Bydg. (14486)



W sobotę, dnia 22. IX. br zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana matka i babka

### Marja Pirsch

przeżywszy lat 80, o czym donoszą w smutku pogrążeni **Mąż, dzieci i wnuki.**

Nieponia, we wrześniu 1928 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godz. 4<sup>1/2</sup>, do kościoła paraf. w Gniewie. — Następnego dnia po żałobnej m-zy św. o godz. 9-tej nastąpi odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz.

Dziś rano o godz. 4-tej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka

### Marja Erdmann

przeżywszy lat 56, o czym donosi w smutku pogrążony **Mąż z dziećmi.**

Osielsko, dnia 24 września 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go bm. o godzinie 9-tej rano. (14423)

### Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bydgoszczy przystąpił do sporządzenia planów zabudowania miasta. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16/II 1928 r. § 39 (Dz. U. R. P. nr. 78, poz. 443) Magistrat jest upoważniony do zawieszenia i rozpatrzenia wniosku na budowę na okres do dwóch lat, od daty zgłoszenia wniosku, o ile projektowana budowa wzgl. przebudowa lub zmiana budynku stoi w sprzeczności z zamierzeniami regulacyjnymi. Dotyczy to również zmian w urzędzeniach terenowych któreby mogły uniemożliwić lub spowodować trudności w urzeczywistnieniu zamierzeń regulacyjnych.

Z wszelkimi sprawami dotyczącymi budowy lub zmiany należy zgłosić się do Komitetu Rozbudowy Miasta, ul. Jana Kazimierza 3, II ptr. Bydgoszcz, dnia 22 września 1928.

w z. Prezydenta i Wiceprezydenta Miasta  
(—) Hańczewski, radca miejski.

Urząd Wojewódzki - Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu ogłasza

**przetarg na roboty ziemne, murarskie, ciesielskie i dekarские** przy budowie domów Policji Państwowej według jednego typu w następujących miejscowościach na granicy polsko-niemieckiej:

1. w Strzebielinie, Gdyni (2 domy), w Żarnówcu (pow. morski).
2. w Brzeźnie (pow. chojnicki), Kamieniu i Sypniewie (pow. Sępólno)
3. w Janowie (pow. gniewski)
4. w Wygodzie (pow. kartuski)
5. w Uzdowie (pow. działowski)
6. w Rodzonym (pow. lubawski)
7. w Gardeji i Zawdzie (pow. grudziądz).

Przetarg odbędzie się w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych w Toruniu, gmachu Wojew., pokój nr. 50. Oferty pisemne można składać bądź na wszystkie domy ogółem, bądź też na poszczególne domy, wreszcie na poszczególne rodzaje robót. Termin składania ofert upływa **5-go października o godz. 12 w południe**, poczem odbędą się rozprawy przetargowe.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadium w wysokości zaokrąglonych 3% oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających pupilarną wartość (Monitor Polski nr. 86, poz. 140, z r. 1928).

Oferty nadesłane po terminie lub nie odpowiadające warunkom przewidzianym przepisami tymczasowymi o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych l. III. 396/26 mogą być nie rozpatrywane.

Termin ukończenia robót (pokrycie dachem) wyznaczony zostanie **najdalej do dnia 1. XI. rb.**

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. Słabe kosztorysy otrzymać można w biurze Dyrekcji Robót Publicznych (pokój nr. 50) w godz. urzędowych.

Bliższych informacji co do placu pod budowę domów:

1. w Strzebielinie, Gdyni i Żarnówcu udzieli Państw. Urząd Budowlany w Wejherowie,
2. w Brzeźnie, Kamieniu i Sypniewie — Państw. Urz. Bud. Naz. w Chojnicach,
3. w Gardeji i Zawdzie — P. U. B. N. w Grudziądzu
4. w Janowie — P. U. B. N. w Świeciu
5. w Wygodzie — P. U. B. N. w Kartuzach
6. w Uzdowie P. U. B. N. w Brodnicy
7. w Rodzonym — P. U. B. N. w Nowem mieście.

W powyższych urzędach można otrzymać również słabe kosztorysy oraz przejrzeć projekt. (26160)

Toruń, dnia 20 września 1928 r.

### Ogórki kiszone, kapustę kiszoną

wagonowo i beczkami ma do oddania firma

**I. G. Beyer nast. W. Buczkowski**  
25984) **Chelmno. Telefon 87.**

**Cena ogłoszeń:** 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, znizki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie znizki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Sztadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziönkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymiljan Wiertelorz w Bydgoszczy.

# PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

## B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi Rok zał. 1905 Tel. 833 i 458



*I Pani i Kasia zadowolona. Do sukna u Proebstla była czyszczona*

24548

### Farbiarnia i chem. pralnia Dr. Proebstel i S-ka

Filje w Bydgoszczy:

ul. Gdańska 141, ul. Dworcowa 67

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że z dniem 27. bm.

### przenosimy nasz magazyn maszyn do szycia

ze Starego Rynku na

(26 229

## ulicę Dworcową 98

Sprzedaż za gotówkę i na terminową spłatę do 24 miesięcy.

### Singer Sewing Machine Company, Bydgoszcz



Poszukuję od 1-go ewentualnie 15-go października 1928 r.

## pomocnika

(starszego) z branży żelaza na stanowisko pierwszego ekspedjenta, który znać musi bardzo dobrze branżę, kalkulację i może się wykazać jako biegły ekspedjent.

Również poszukuję

## książkowego (wą) bilansistę (tkę)

obeznanego (ną) z wszelkimi pracami biurowymi i urzędowymi, możliwie z branży żelaza. Reflektanci (tki) władac muszą dobrze językiem polskim i niemieckim, oraz być zdolnymi korespondentami i winni biegle pisać na maszynie. 25977

Laskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, fotografii oraz referencji i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza

### HIPOLIT KOTLINSKI - GRUDZIĄDZ

Skład żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło.



## Tanio i na raty

Ubrania męskie  
Płaszcz damskie i męskie  
Suknie, ubranka, płaszczyki

### Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

### Przyjeżdża specjalista dla sztucznych oczu ludzkich!

Będę wprawiał sztuczne oczy wedle natury, z wyzyskaniem najnowszej techniki. - Pacjenci zgłoszą się od 4—5 października w Bydgoszczy, Hotel pod Orłem.



25159) Karol Müller z Jeny.

### Jest Pan nerwowy?

Wtedy zażądaj Pan naszych dokładnych wskazówek do zdrowych i mocnych nerwów. (23839)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 12 odz.



## Junoderma

Żądać w aptekach, drogerjach i perfumeryjach.

23744

### Ogłoszenie.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa Toruń, Łazienna 11 — poszukuje

## kilku inspicjentów budowlanych

obeznanych z prowadzeniem budowy i sporządzeniem kosztorysów.

Reflektanci prześlą odpisy świadectw i dokumentów wraz z podaniem warunków. (26106)

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ul. Łazienna nr. 11

Szef Budownictwa O. K. VIII.

(—) Hornowski, ppłk. inżynier.

### Bacność!

## Dzielni kotlarze i ślusarze

umiejący giąć rury żelazne, **poszukiwani do Gdańska.** Oferty do „DEVERA” Biuro Ogłoszeń, **Gdańsk, Kohlenmarkt 10** pod „nr. 2032”. (26134)

Poszukuję zaraz lub od 1 października młodszego dzielnego

## dekoratora ekspedjenta

z dobrem piśmem laku. Oferty z podaniem referencji, dołączeniem świadectw i fotografii proszę nadsłać do:

**Antoni Karwasz, Świecie, Rynek nr. 3**  
Bławaty konfekcja i towary drobne (26136)

Poszukuje zaraz względnie od 1. X. 1928

## DZIELNEJ EKSPEDJENTKI

do mojego oddziału galanterji i bielizny. Of. z dołączeniem świadectw i fotografii uprasza

### WIKTOR SZULC GRUDZIĄDZ

2 980) Bławaty — Konfekcja — Galanterja.